O V. WTOREK 1 STY... 935. Nr. 1 (194).
CENA DLA CZECHOSŁOWA...

RAZ DWA TRZY..

30 GR.



Pomyślnego startu w r. 1935!

Talent napastników Cracovii rostrzyga dwukrotnie o zwycięstwie nad wiedeńskimi hokeistami.

Cracovia — Wiener Eislauf Verein 3:2 i 2:1.

Kraków, 31 grudnia.

Polski Związek Hokeja na lodzie nie zaniechał jeszcze myśli o wysłaniu reprezentacyjnej drużyny Polski na mistrzostwa świata do Davos. W tym celu przedsięwziął próbę sprowadzenia drużyny wiedeńskiej do kraju, w celu rozegrania sześciu meczów z tego po dwa w *Krakowie*, we *Lwowie* i wreszcie w *Warszawie*, aby z jednej strony mieć widoczne dowody klasy polskiego hokeju a z drugiej znów podreperować swój słaby stan finansów tak, aby umożliwiony został wyjazd do Davos.

Próba ta, jeśli idzie o Kraków, wypadła *dość dobrze*, tak pod względem wyniku, gdyż Cracovia wygrała dwukrotnie, jak i kasowo, gdyż obie imprezy miały dobrą pogodę i sporą — jak na Kraków — *ilość publiczności.*

Trzeba jednak podkreślić, iż sukcesy Cracovii mimo, iż były w pełni zasłużone, ze względu na jakość gry i siłę przeciwnika oraz ilość sytuacyj podbramkowych, nie oddają nam jednak w całej pełni

istotnego obrazu sił

obu przeciwników, gdyż goście wystąpili *bez swoich trzech graczy*, z których dwu a to *Kirchberger i Goebl* zalicza się do *najlepszych sił* w hokeju wiedeńskim i są brani pod uwagę przy *zestawieniu reprezentacji austrjackiej.*

Na to jednak może paść znowu zupełnie słuszna odpowiedź, iż Cracovia jest dopiero

właściwie u progu sezonu

i poza krótkim okresem treningu w Katowicach (zresztą dość problematycznej wartości, ze względu na długie przerwy), nie miała poważniejszych występów ani możności odpowiedniego treningu, co goście jeżdżący już drugi miesiąc na łyżwach.

Jeśli idzie o porównanie sił drużyn walczących w obu dniach, to przemawia ono bezwzględnie

na korzyść Cracovii,

dzięki *jej napadowi* i to właściwie *pierwszej trójce*, gdyż w drugiej poza jedynym *Michalikiem* nie ma talentów. Trójka *Marchewczyk — Wołkowski — Kowalski* była swego rodzaju *bezkonkurencyjną*, z przeciwników jeden tylko Demmer reprezentacyjny gracz Austrji mógł kusić się o rywalizację z graczami o tym talencie. Coprawda tym razem na wysokości zadania stanęli *tylko Kowalski i Marchewczyk*, podczas gdy kierownik napadu *Wołkowski* był nieco słabszy, a w szczególności w drugim dniu ustępował dwu pozostałym współpartnerom.

Pocieszającym faktem jest, iż *obrona Cracovii*, która była zawsze najsłabszą częścią i odbijała fatalnie od linji napadu,

podciągnęła się wydatnie

i reprezentowała *wcale dobry poziom*, poprawa widoczna była tu tak u *Trytki*, jak i *Ziętkiewicza.*

Bramkarz *Maciejko* okazał się *dobrym nabytkiem*, o ile utrzyma się nadal w tej formie, to stanie się *najlepszym bramkarzem*, jakiego dotąd hokejowa Cracovia miała.

U Wiedeńczyków najlepiej wypadli dwaj starzy gracze t. j. *napastnik Demmer* i obrońca *Dietrichstein*, którzy byli

podporą całej drużyny.

Reszta — to wszystko *młodzi gracze*, którzy mają przed sobą jeszcze *przyszłość*, ale na razie odbiegają jeszcze od poziomu dwu wyżej wymienionych graczy. Najlepiej podobali się naogół *Eisenstein i Tschamler*. Do starszej generacji należy tylko obrońca *Forda*, który nie reprezentuje jednak wybitniejszej klasy. W ogólności drużyna wiedeńska górowała nad Cracovią pod *względem jazdy na łyżwach*, ale za to ustępowała *w linji napadu gdzie żywiołowości i energji krakowskiej trójki nie mogli się przeciwstawić.*

Przechodzimy do opisu zawodów, w pierwszym dniu rezultat był nast.:

Cracovia — Wiener E. V. 3:2 (0:0. 1:0, 2:2).

Kraków, 29 grudnia.

Cracovia wystąpiła w nast. składzie: — Maciejko, Trytko, Ziętkiewicz, Marchewczyk, Wołkowski, Kowalski, rezerwowi: Balcer, Michalik, Czarnik, Cenzor.

Pierwsza tercja upływa przy nudnej obustronnej grze. Wiedeńczycy utrzymują grę wybitnie defensywną, co nie wpływa zupełnie na wzmożenie się tempa. *Przewaga należy do Cracovii*, której napastnicy oddają liczne, coprawda anemiczne strzały, bronione z łatwością przez *Weissa.* Uderza w oczy ta rażąca różnica, jaka zachodzi między pierwszym a drugim atakiem Cracovii. U gości pod tym względem widzimy znaczniejsze bez porównania wyrównanie.

Napad Cracovii dzieli się łupem bramkowym.

W drugiej tercji gra jest w *dalszym ciągu monotonna*, tylko od czasu do czasu widzi się lepsze bardziej emocjonujące momenty. W 11 min. pada *jedyna w tym okresie bramka, zdobyta przez Wolkowskiego z podania Marchewczyka.*

Trzecia tercja zaczyna się niezwykle interesująco, gdyż już w 1 min. *strzela drugą bramkę dla Cracovii Marchewczyk* po pięknej kombinacji *z Wolkowskim.* Zanosi się na *grubą porażkę Wiedeńczyków*, gdy tymczasem ściągają oni *Demmeru* z napadu do obrony i dzięki temu tyły ich doznają wzmocnienia. W tej fazie gry wypady obrony austrjackiej w składzie Dietrichstein—Demmer są *niezwykle groźne* i doprowadzają w efekcie w 4 min. do zdobycia bramki przez nieobstawionego *Demmera*. Cracovia ma jeszcze jedną doskonałą sytuację do powiększenia wyniku, lecz *Balcer* spóźnia się ze strzałem, a tym czasem energiczny zryw *Dietrichsteina* i jego centra została zamieniona przez *Spielera w wyrównującą bramkę.* Tempo wzmaga się teraz do *ostatnich granic*, gdyż obie drużyny za wszelką cenę chcą uzyskać zwycięstwo. I podobnie, jak poprzednio, błędy *obrony białoczerwonych pomogły Wiedeńczykom szczęśliwie* wyrównać, tak teraz błąd ich tyłów doprowadził do *szczęśliwego zdobycia decydującej o zwycięstwie Cracovii bramki*. Błąd obrony wykorzystuje mianowicie *Kowalski i efektownym strzałem uzyskuje trzecią bramkę.*

Wiedeńczycy są skonsternowani

i dają do pewnego stopnia za wygraną, poczem bardzo mało na ciekawej grze upływają ostatnie minuty meczu. Widzów około 1.500. Sędziował dobrze p. *Sachs.*

W niedzielę przy jeszcze lepszych warunkac. atmosferycznych i na lepszej tafli lodowej zwyciężyła znowu

Cracovia — W ener E. V. 2:1 (1:1, 1:0, 0:0).

Kraków, 30 grudnia.

Cracovia wystąpiła do powyższego meczu v tym samym niemal składzie, co w dniu wczoraj szym tylko z tą różnicą, iż miejsce Czarnika zaja rezerwowy *Gorlicki*. W drużynie gości *nie zaszł żadne zmiany*, tylko samo ustawienie zespołu był inne, przyczem pierwsza linja napadu miała prze ważnie nast. wygląd: *Jacobi, Eisenstein i Tschamler.*

Pierwsza tercja rozpoczyna się od huragano wych ataków Wiedeńczyków, którzy atakują zaw zięcie bramkę Cracovii. Dwukrotnie broni w nie zwykle groźnych sytuacjach *Maciejko*, wykazują zimną krew i wielką przytomność umysłu. Craco via przechodzi raz po raz do energicznych kontr ataków, które wkońcu dają wynik, kiedy w 2 mi *Marchewczyk, po pięknym wypadzie zdobyw celnym strzałem pierwszą bramkę.* Nie zraża t gości, którzy w dalszym ciągu atakują zawzięci „ofiarą" jednego z ataków pada bramka, któr wywraca się wraz z bramkarzem i atakującym g Demmerem na lód. W 4 min. następuje *wyrówna nie ze strzału Eisensteina* w okresie, kiedy na ta fli nastąpiła już zamiana pierwszego napadu Cra covii przez drugi. Walka jest w dalszym ciągu za ciętą, w pewnym momencie wydaje się, iż Craco via zdobyła drugiego gola, na co daje nawet znal sędzia autowy, lecz p. Sachs stojący w pobliż stwierdza, iż krążek w danym wypadku nie prze szedł przez linję bramkową i nie przerwał gry.

W drugim okresie *tempo gry osłabło* i mecz ju nie jest tak zajmujący zwłaszcza, iż obie drużyn występowały przeważnie *z drugą* linją napadu. J dyna i zarazem decydującą o zwycięstwie bram dla Cracovii zdobywa przytomnie *Kowalski.*





Powyżej na lewo: Fragment z meczu Cracovia—Wiener E. V. 2:1, pod bramką Cracovii, od lewej Marchewczyk, interwenjuje bramkarz Maciejko, obok stoi Eisenstein. Na prawo: Fragment z meczu Cracovia — Wiener E. V. 2:1. Moment zdobycia drugiej bramki przez Kowalskiego (w koszulce w poprzeczne pasy), w goalu wiedeński bramkarz Weiss.




Powyżej na lewo: Drużyna Wiener Eislauf-Verein, stoją m. i. od lewej: drugi Spieler, trzeci Weiss, czwarty Dietri chstein, piąty Eisenstein, siódmy Forda i ósmy Demmer. Na prawo: Drużyna Cracovii, od prawej ku lewej: Ziętkie wicz, Balcer, Cenzor, Marchewczyk, Wołkowski, Maciejko, Michalik, Czarnik, Trytko, Kowalski.

I trzeci okres nie przynosi już tak pięknych emocjonujących momentów, jakich byliśmy świadkami w pierwszej tercji. Na pięknej obronie kilku strzałów przez *Maciejkę*, jak i *Weissa* oraz na wykazaniu wielkiej aktywności przez *Michalika*, utalentowanego gracza drugiej linji napadu, upływają ostatnie minuty trzeciej tercji, w której *lekka przewaga* podobnie, jak i w poprzednich zaznaczyć się dała po *stronie Cracovii*.

Sędziował w drugim poprawnie, podobnie jak w pierwszym p. *Sachs*.

(*Ds.*).

Pierwsze rozgrywki hokejowe o mistrzostwo Polski.

Kraków, 31 grudnia.

Wprawdzie już we środę odbyło się pierwsze spotkanie w finale mistrzostw hokejowych Polski między AZS-em poznańskim a Legją, to jednak wobec unieważnienia jego wyniku, niedzielę wczorajszą uważać można dopiero *za pierwszy dzień tych rozgrywek*. Nie przyniósł on bynajmniej sensacyj, gdyż mecze zakończyły się *łatwemi zwycięstwami faworytów*. W tych warunkach wyeliminowanie wileńskiego *Ogniska* wygląda jednak na *pokrzywdzenie tej drużyny*, gdyż można być pewnym, iż w obu wypadkach drużyna ta nie poniosłaby tak wysokiej porażki, jak *K. T. H.* lub *Warszawianka*, skoro potrafiła ona na obcym gruncie wygrać zawody z warszawską *Legją*.

Poniżej dajemy przegląd powyższych rozgrywek.

Lechja-K. T. H. 6:0 (2:0, 2:0, 2:0).

Krynica, 30 grudnia. (tel) Wielki zjazd gości i doskonałe warunki atmosferyczne sprawiły, iż na stadjonie krynickim zjawiły się *tłumy publiczności*, jakich już dawno od czasu mistrzostw hokejowych świata nie oglądaliśmy. Zainteresowanie zatem, jak widzimy, meczem było w Krynicy *olbrzymie*, ze względu na *pierwszy występ K. T. H. w finale* mistrzostw hokejowych Polski. Drużyna krynicka *nie spełniła nadziei, pokładanych* w niej przez jej zwolenników i *rozczarowała*, a jej nerwowy bramkarz spowodował zbyt wysoką porażkę.

Do meczu tego wystąpiły drużyny w nast. składach: *K. T. H.:* Dymon, Nowikow, Zięba, Piechota, Kulig, Nowak, Piechura, Mally, Burda. — *Lechja*: Bedrylo, Sokołowski I, Heil, Trasz, Katala, Sokołowski II, Kamiński, Goetz i Pierczak.

W pierwszej tercji gra początkowo żywa, lecz wyrównana, ostre ataki przeciwnika i liczne jego strzały napadu odpiera z powodzeniem bramkarz *Dymon*. Zwolna jednak inicjatywę obejmuje Lechja i zaczyna coraz *bardziej przeważać*. Wyrazem tego jest zdobycie pod koniec tego okresu dwu bramek, a to w 11 min. przez *Trusza* i w 14 min. przez *Sokołowskiego*, którzy wykorzystują błędy słabej obrony przeciwnika.

Drugi okres niewiele różni się od pierwszego, inicjatywa należy w *dalszym ciągu do Lechji*, która strzela teraz *znowu dwie bramki*, a to przez *Katalę* w 2 i 7 min. Zdetonowany bramkarz KTH broni nerwowo i nieszczęśliwie.

W trzeciej tercji tempo z początku ostre, szybko słabnie, wszelkie ataki KTH likwiduje energiczna obrona Lechji. Z KTH wybija się najbardziej w napadzie *Piechota*, jednak zbyt egoistyczna jego gra nie przynosi wiele korzyści dla całości drużyny. Pomimo, iż obrona krynicka gra teraz lepiej, nie przeszkadza to *Lechji zdobyć jeszcze dalsze dwie bramki*, a to w 2 min. przez *Sokołowskiego* i w 7 min. przez *Trusza* z solowego przeboju. W tym okresie Dymon ma możność kilkakrotnie wykazać, mimo wysokiej porażki swój niezły *talent bramkarza*. Mecz kończy się na obustronnych akcjach podbramkowych, lecz zamieszania stąd wynikające, likwiduje sędzia rzutami wolnemi.

Sędziował dobrze p. *Szerautz*. Warunki lodowe dobre.

Czarni — Warszawianka 5:0 (0:0, 2:0, 3:0).

Lwów, 30 grudnia (tel.). Na torze lwowskiego okręgowego związku hokeja lodowego rozegrany został w niedzielę wieczorem pierwszy w bież. sezonie mecz z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Polski w hokeju *Warszawianka — Czarni*.

Debiutująca we Lwowie Warszawianka, okazała się zespołem najsłabszym z uczestniczących w dotychczasowych rozgrywkach o mistrzostwo Polski. Nie wykazując większego zrozumienia dla gry zespołowej, ani nawet dobrego opanowania jazdy, ograniczała się Warszawianka do nielicznych, dalekich, z łatwością likwidowanych strzałów.

Jedynym pełnowartościowym graczem gości był

Schneider w bramce.

Jego spokojowi i doskonałej orjentacji w najtrudniejszych sytuacjach zawdzięcza Warszawianka, że porażka poniesiona we Lwowie nie przybrała większych rozmiarów. Obok niego wymienić jeszcze można *Przedpełskiego i Wernera*. Pozostali grali wręcz słabo.

Czarni poziomem swym usprawiedliwili w zupełności dobrą opinję, jaką się cieszą w polskim hokeju. Dysponując dwoma równorzędnemi trójkami napadu, ustawicznie na zmianę wysuwanemi w bój, narzucili Czarni niezwykle szybkie tempo, demonstrując efektowne i celowe zagrania kombinacyjne nie zapominając równocześnie o strzelaniu.

Ponad poziom wyrównanego zespołu Czarnych wyrastał

Lemiszko w obronie.

Nieco słabsi byli *Jałowy* starszy i *Czyżewski*.

Czarni mieli przez cały czas znaczną, niewyrażoną należycie w wyniku, przewagę. Pierwsza tercja toczy się w niezwykle szybkiem tempie. Na bramkę Warszawianki idzie serja celnych strzałów, Schneider jednakże broni w najtrudniejszych sytuacjach. Tej okoliczności przypisać należy bezbramkowy wynik w tym okresie.

W drugiej tercji tempo nieco słabnie, mimo to Czarni są skuteczniejsi i uzyskują dwie bramki ze strzałów *Lemiszki i Jasińskiego*. W trzeciej tercji Czarni dążą do podwyższenia wyniku, co udaje się *Czyżewskiemu*, strzelcowi trzeciej bramki.

Wynik 3:0 utrzymuje się omal do końca spotkania. Dopiero w ostatnich dwóch minutach padają dalsze dwie bramki ze strzałów *Trockiego i Stupnickiego*. Sędziował *p. Wacław Kuchar*, widzów ponad 1.000.

Drużyny grały w następujących składach: *Czarni:* Stenzel, Kasprzak, Lemiszko. Pierwsza trójka: Stupnicki, Jasiński, Jałowy I, druga trójka: Trocki, Jałowy II, Czyżewski. *Warszawianka:* Schneider, Metternich, Jędraczewski, Werner, Przedpełski, Krzyszkowski, Burda, Mańkowski, Rumak.

Ognisko udowadnia swe pretensje do ekstraklasy w hokeju.

Ognisko (Wilno) – Legja (Warszawa) 3:2 (2:2, 1:0, 0:0)

Warszawa, 30 grudnia. (tel.) Na torze lodowym na Stadjonie Wojska Polskiego rozegrany został w niedzielę *towarzyski mecz hokejowy* między wileńską drużyną *K. P. W. Ognisko* a stołeczną *Legją*, zakończony niespodziewanem zwycięstwem Ogniska w stosunku 3:2 (2:2, 1:0, 0:0).

Zawody te posiadały specjalne znaczenie dla Ogniska, które za wszelką cenę chciało zadokumentować, że pretensje jego do puli finałowej są *uzasadnione*. Wilnianie grali przez cały czas z ogromną ambicją i, mimo, że pod względem technicznym i opanowania krążka ustępowali graczom Legji, to jednak udało się im osiągnąć nad Legją *wartościowe zwycięstwo*.

Drużyna Legji, w której brak było *Pasteckiego*, traktowała te zawody o *wiele lżej*, uważając je głównie jako trening przed wtorkowym meczem o mistrzostwo Polski w Poznaniu z A. Z. S. Z wyjątkiem pierwszej tercji, gdzie Ognisko górowało nad gospodarzami pod względem zespołowym, Legja zaprezentowała się *jako drużyna lepszą*, a w trzeciej tercji, szczególnie w drugiej jej połowie, gra czyniła wrażenie przez dłuższy nawet okres *treningu na jedną bramkę*. Wtedy Ognisko, pragnąc koniecznie utrzymać wynik 3:2, ograniczyło się wyłącznie do obrony.

W drużynie wileńskiej bardzo dobre wrażenie sprawił

bramkarz Wiro-Kiro,

któremu Wilnianie wiele zawdzięczają przy utrzymaniu zwycięskiego rezultatu. Nadto dobrze spisali się *obaj Godlewscy*, szczególnie młodszy oraz ruchliwy Okułowicz.

W zespole Legji najproduktywniejszym był *Materski*, grający w pierwszej tercji na obronie, a potem w ataku, skąd na jego miejsce przeszedł *K. Szenajch*. Nieźle spisali się także: dość pomysłowy w akcjach *Rybicki* i wzorowo ustawiający się *Głowacki*. Legja powinna była mecz ten wygrać, ale wszyscy jej napastnicy szwankowali w strzałach.

Pierwsza tercja była *najobfitsza w bramki*. Początkowo pierwszą bramkę dla Legji zdobywa *Rybicki*, następnie wyrównywuje *Okułowicz*, poczem *Godlewski II* strzela drugi punkt dla Wilnian. Pod koniec tercji *Rybicki* wyrównywuje. Druga tercja najmniej ciekawa, przyczem prowadzenie dla Ogniska zdobywa *Godlewski II*.

Gra ożywia się w trzeciej tercji i czyni spotkanie o *klasę wartościowszem*, niż poprzednie zawody Legji z poznańskim AZS-em. Legja ma coraz wyraźniejszą przewagę, ale dzięki dobrej postawie obrony wileńskiej nie dochodzi nawet do wyrównania, na które w każdym razie gospodarze zasłużyli.

Drużyny wystąpiły w składach następujących: *Ognisko:* Wiro-Kiro, Godlewski I, Żubrowski (w pierwszej tercji prof. Weysenhof), Okułowicz, Godlewski II, Nuszel. Rezerwowi: Andrzejewski i Staniszewski. — *Legja*: Przeździecki, Głowacki, Materski, Szabłowski, Szenajch, Rybicki. Rezerwa: Mikulski, Drabiński.

Mecz prowadził poprawnie p. *Czaplicki*. Widzów 600 osób.

Czołowi sportowcy Polski: VI.

Kpt. Segda – najlepszy szermierz Polski.

Warszawa, w grudniu.

W ostatnich kilku latach, w okresie pięknych sukcesów naszych szermierzy na Olimpjadach w Amsterdamie i Los Angeles oraz w corocznych mistrzostwach Europy trudno było kogoś specjalnie z naszego zgranego zespołu szablowego wyróżnić. Tytuł mistrza Polski niemal co roku dostawał się w inne ręce, a na poszczególnych zawodach byliśmy świadkami minimalnych różnic między czołowymi klingami. Niesposób było twierdzić czy *Papee* jest silniejszy od *Segdy, Dobrowolski* od *Nycza, Suski* od *Friedricha* a *Szempliński* od *Sobika* lub *Laskowskiego*. Rok 1934 przyniósł w tem zagadnieniu definitywne rozstrzygnięcie i wysunął na czoło *kpt. Segdę*, który na szeregu zawodach wykazał zdecydowaną przewagę nad pozostałymi naszymi asami.

Na tej zasadzie redakcja nasza wciągnęła go na listę „czołowych sportowców Polski", a w konsekwencji tego złożyliśmy naszemu szermierzowi wizytę.

— Kiedyż pan zaczął, panie kapitanie, „robić" klinga — brzmi nasze pierwsze pytanie.

— Było to

w roku 1911,

gdy jako 16-letni uczeń wyższej szkoły realnej w Małopolsce zapoznałem się po raz pierwszy z szermierką. Trenowałem wtedy na kursie szermierczym przy austrjackiej szkole wojskowej. Ale to były początki niewiele znaczące, ponieważ w kilka lat później przyszła wojna, a z nią rozłąka z planszą na 6 lat. Dopiero po wojnie *w barwach AZS-u krakowskiego* zacząłem sobie przypominać pierwsze próby i poważniej na temat t. zw. karjery sportowej rozmyślać. Fechtmistrz *Linneman* dał nam w Krakowie początki prawdziwej szkoły szermierczej i pod jego kierunkiem stawiałem pierwsze kroki na turniejach. Po kilku latach przeniosłem się do Warszawy do Legji, a ostatnio do Warszawianki.

— A kiedy zmierzył się pan po raz pierwszy w konkurencji międzynarodowej?

Na meczu z Czechami w r. 1926,

a zatem osiem lat temu — to przecież szmat czasu. Potem przyszły coroczne wyjazdy na mistrzostwa Europy oraz dwie olimpjady, w Amsterdamie i Los Angeles. Tam dopiero była emocja, gdyśmy walczyli o trzecie miejsce przeciwko Niemcom względnie Ameryce. Ale chłopcy trzymali się świetnie i zwycięstwo przy nas zostało.

— A który sukces uważa pan za najbardziej wartościowy?

— Jeśli chodzi o spotkania zespołowe, to niewątpliwie największe znaczenie posiada zwycięstwo nasze w tegorocznych mistrzostwach Europy w Warszawie *nad Niemcami*. Przecież byliśmy o włos od porażki.

— A sukces osobisty?

— Również na tychże mistrzostwach. Znalazłem się przecież nietylko że w finale wśród doborowych szablistów świata, ale zająłem nawet

szóste miejsce w finale,

ulegając jedynie niedoścignionym mistrzom węgierskim i włoskiemu olbrzymowi Gaudiniemu.

— To uważa pan Węgrów za bezkonkurencyjnych w szabli?

— Szkoła samej walki i myślowe przeprowadzenie stoi *bezsprzecznie lepiej u Węgrów*, ale szybkość i mechaniczna robota — to *domena Włochów*. Nic więc dziwnego, że obecnie nowoczesny styl jest połączeniem szkół włoskiej i węgierskiej.

— A czemu pan przypisuje, że u nas rozwinęła się tylko szabla?

— Jest to bezwzględnie *najciekawsza dla publiczności konkurencja*, jako najbardziej żywa i emocjująca. Ale wymaga ona znacznie więcej elementów do nauki, jak technikę, szybkość i celność i z tego powodu jest to *broń b. trudna*. Jeśli chodzi o szpady, to jest to wprawdzie broń najklasyczniejsza, ale ze względu na niewielkie urozmaicenie nieco *nudna*, zwłaszcza dla niefachowców. A floret — to znów co innego. W Polsce nie uprawia się go prawie wcale z dwóch zasadniczych powodów; przedewszystkiem czołowi szermierze *nie mają czasu na trenowanie wszystkich trzech broni*, a po drugie większość fechtmistrzów *nie zna dokładnie tej konkurencji*.

— Ale pan przecież startował we wszystkiem?

— To prawda, ale zawsze zwracałem *najgłówniejszą uwagę na szable*. A w sezonie nadchodzącym zrezygnuję

zupełnie z floretu i szpady,

ponieważ chciałbym jeszcze bardziej wyspecjalizować się w szabli, której poświęce cztery wieczory w tygodniu. Liczę bowiem nietylko na Berlin, ale także na Olimpjadę następną, w roku 1940 w Tokjo. Będę miał wtedy 45 lat, a dla szermierza nie jest to jeszcze kres. *Wiek dobrego szermierza zaczyna się od 30-tki*, jeśli chodzi o osiągnięcie rutyny turniejowej, chyba że tak jak na Węgrzech, gdzie juniorzy zaczynają bardzo wcześnie startować, trafiają się skończeni zawodnicy w wieku lat 23—25.

— A zadowolony pan z obecnego poziomu naszej szermierki?

— Zrobiliśmy ostatnio

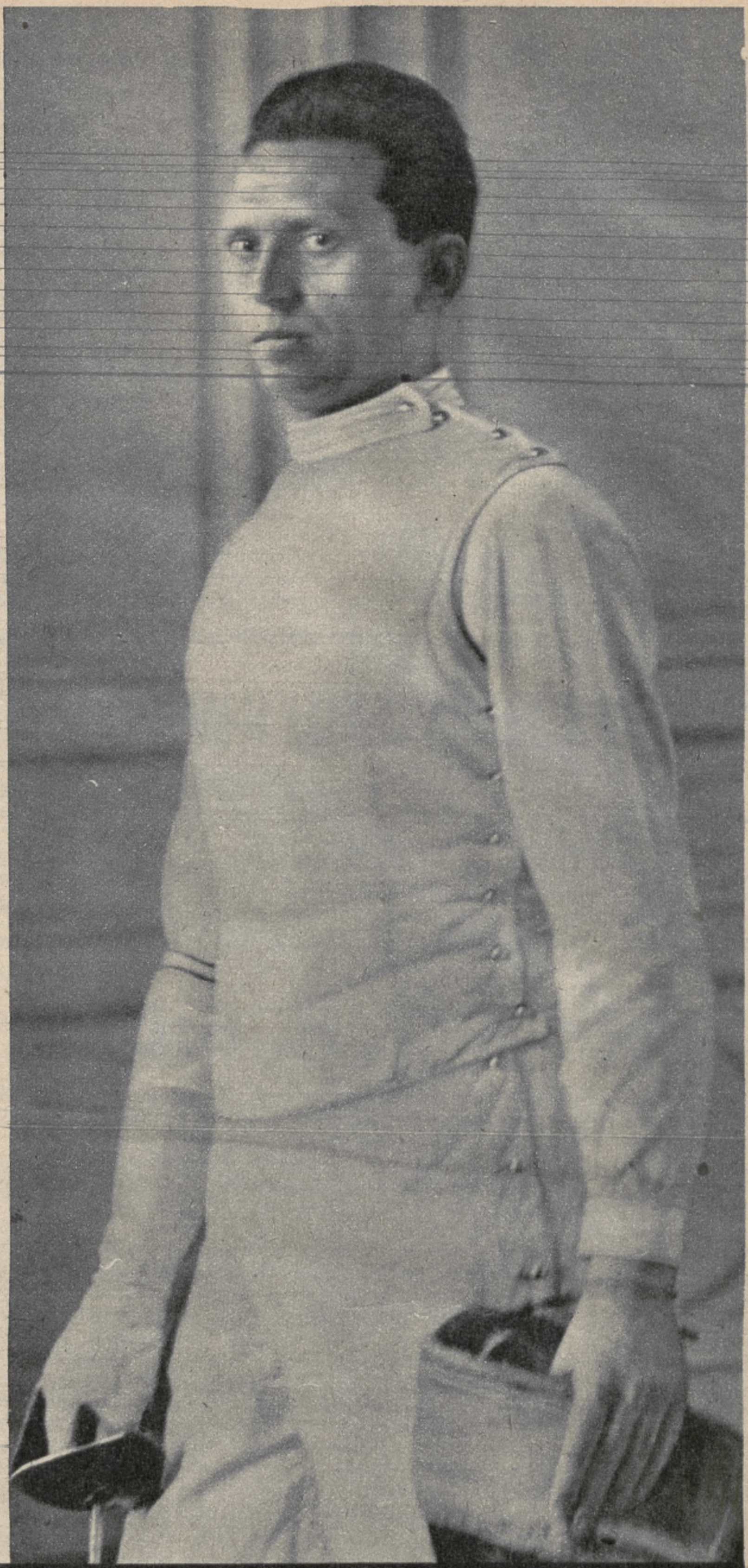
duży krok naprzód

i możemy teraz spokojnie patrzeć w przyszłość gdyż najbliższe lata winny nam przynieść paru młodych a wartościowych zawodników. Niektórzy starsi szermierze musieli wprawdzie ostatnio, ze względu na swe zajęcia zawodowe, pofolgować nieco w treningu, ale widzę u młodszych *dużo zrozumienia i zapału do treningu*. Dużo pomaga nam fechtmistrz *Szombathely*, stosujący najbardziej nowoczesne metody i pracujący nietylko mięśniami ale i głową. Widać doskonale, jak studjuje on wszelkie celowe wzory i stara się analizować najciekawsze zagadnienia szermiercze.

— A jakież plany związku na najbliższą przyszłość — pytamy na zakończenie.

— Sezon zaczęty został *finałem drużynowych mistrzostw Polski*. Obecnie czekają nas liczne turnieje, a jeśli chodzi o spotkania międzynarodowe, to obok *mistrzostw Europy*, które w roku przyszłym odbędą się w Szwajcarji, projektujemy urządzenie zawodów *Berlin — Warszawa* oraz wysłanie kilku juniorów i pań na zaprawę do Budapesztu.

A. Sz.



Na prawo: kpt. Segda — czołowy szermierz Polski

PIERWSZY MECZ HOKEJOWY O MISTRZOSTWO POLSKI.

Legja—AZS (Poznań) 2:1 (0:1, 1:0, 1:0).

Warszawa, 26 grudnia.

W drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia rozegrano na stadjonie Wojska Polskiego mecz o mistrozstwo Polski między zespołami Legji i AZS.

Drużyny wystąpiły w następujących składach: *Legja:* Przeździecki, Głowacki, Materski, Rybicki, Szabłowski, Szenajch. *AZS.:* Stogowski, Ludwiczak, Stanek, Krzyżogórski, Warmiński, Zieliński.

Był to mecz, który bardzo przykro zainaugurował sezon hokejowy. Obie drużyny zademonstrowały niski poziom i nawet gracze, którzy przeszli trening w Katowicach, nie potrafili zbytnio wybić się ponad poziom. Pozatem oprawa meczu była *wybitnie niepoważną*.

Gospodarze nie postarali się zawczasu o porządkowych, za bramkami stała publiczność, która *przeszkadzała w pełnieniu funkcji sędziom bramkowym*, a członkowie Legji w sposób zupełnie wyraźny krytykowali zarządzenia sędziego, wchodzili na lód, by komunikować mu swe uwagi i dawali w ten sposób zły przykład młodszym. W dodatku po drugiej bramce, gdy Stogowski zaczął protestować przeciwko uznaniu jej,

mecz zamienił się w wiec,

a demonstracja Stogowskiego, którego napróżno mitygowali gracze A. Z. S., wywołała *złe wrażenie wśród publiczności*. Przerwa wskutek tego trwała około kwadransa.

Miary goryczy dopełnił sędzia *Zebrowski*, który popełnił kilka rażących błędów.

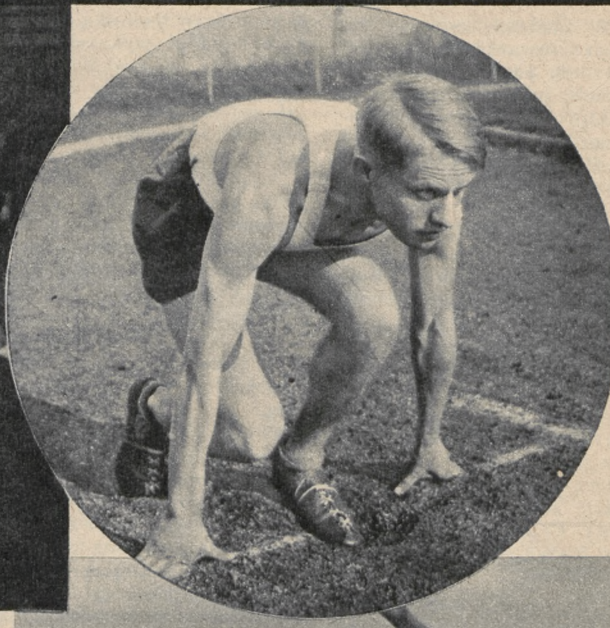
Gra początkowo toczyła się pod znakiem przewagi Legji, AZS przeprowadza przeboje przez Ludwiczaka. Pierwszą bramkę strzela AZS z podania Zielińskiego przez *Krzyżogórskiego*. W drugiej tercji wyrównuje *Głowacki*, potem gra jest równa i bardzo ostra, coraz częściej gracze wędrują za bandę, wreszcie *Rybicki* dalekim strzałem zapewnia Legji zwycięstwo.

Ponad słaby poziom wybili się Ludwiczak i Zieliński. Warmiński, zbyt wolny, rozegrał się dopiero w trzeciej tercji. W Legji, która była zespołem równym, dobrze i ofiarnie grała obrona Materski i Głowacki. Publiczności 800 osób.

KALEJDOSKOP SPORTOWY.



Fragment ćwiczeń kursu przodowniczek ćwiczeń cielesnych, organizowanego przez Okręgowy Urząd WF w Łodzi. Na prawo stoi instruktorka p. Kajrunajtysowa.



W kole: Zdz. Deneka, najlepszy zawodnik Krosna w biegach na średnie dystanse.

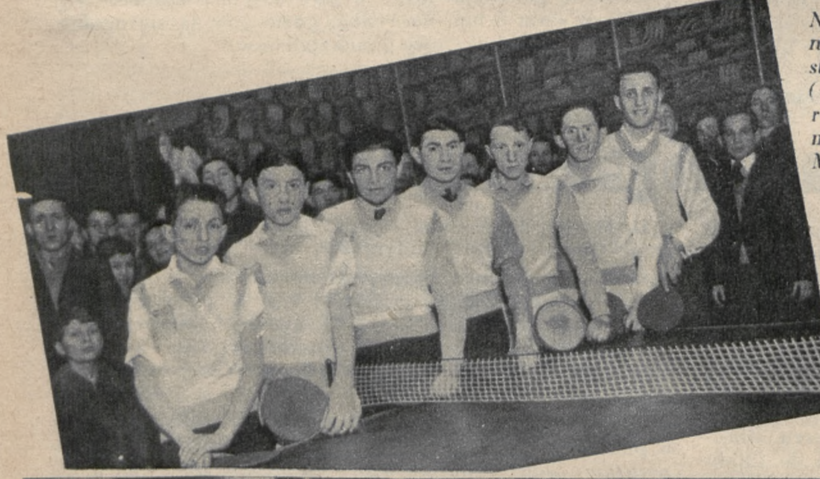


Utalentowany skoczek kołomyjski A. Szpakowski nad poprzeczką.





W kole na lewo: St. Gajewski, mistrz Polski Zw. Strzeleckiego w biegu na 100 m. W kole na prawo: Łukaszkiewiczówna, najlepsza lekkoatletka Krosna.



Na lewo: drużyna ping-pongistów Hasmonea (Warszawa), która zdobyła tytuł mistrza Zw. Makkabi w Polsce.



„Olimpijska" grupa narciarzy pod Zawratem, która po odpoczynku świątecznym w Zakopanem, udała się pod kierunkiem Br. Czecha na dalszy trening w dolinie Pięciu Stawów.



Sekcja lekkoatletyczna Hagiboru, Przemyśl, która pracuje bardzo intenzywnie w sezonie zimowym.



Kobieca drużyna koszykówki I. K. P., Łódź, 'tóra zdobyła pierwsze miejsce w rozgrywkach okręgowych o puhar P. Z. G. S. Na lewo stoi trener p. Łuchniak, na prawo kierownik sekcji p. Ejme.

Z torów hokejowych.

W Warszawie.

Warszawa, 30 grudnia (tel.). W niedzielę odbyły się w Warszawie dwa hokejowe mecze towarzyskie, a mianowicie: **A. Z. S.—Ż. A. S. S. 3:0** (0:0, 2:0, 1:0). Mecz rozegrany na lodowisku na Dynasach, przyniósł zasłużone zwycięstwo drużynie AZS.-u, w której najlepszym zawodnikiem był „weteran" **Tupalski,** górujący nad wszystkimi współzawodnikami o całą klasę. Bramki dla AZS.-u zdobyli: Zawadzki, Więckowski i Goszczyński. W AZS.-ie brak było Kowalskiego. Sędziował p. **Żebrowski.**

Skra—Marymont 4:1 (1:1, 1:0, 2:0). Mecz rozegrany na boisku Skry. Z wyjątkiem pierwszej tercji, wyraźna przewaga Skry, dla której bramki zdobyli: Smosarski II, Borkowski, Nagot i Więckowski. Jedyny punkt dla Marymontu strzelił **Skultety.** Sędziował p. **Błaszczyk.**

Pierwsze mecze hokejowe o mistrzostwo Warszawy, wyznaczone na 1 stycznia, **zostały odwołane.** Miały się odbyć spotkania: **Legja—ŻASS. i Polonia—Skra.**

Legja jedzie na wtorek do Poznania na mecz o mistrzostwo Polski z AZS. Poznań. Drużyna **AZS. Warszawa** wyjeżdża w najsilniejszym składzie z Tupalskim i Kowalskim na wtorek do Torunia na mecz z drużyną T. K. S. Z. We wtorek w Warszawie odbędzie się mecz towarzyski **Skra—Makkabi.** Wiener EV., który w dniach 1—2 stycznia gości we Lwowie, grać będzie 5 stycznia **z Legją,** a 6 styczna z **repr. Warszawy** w Warszawie.

Legja—Ż. A. S. S. 6:0 (3:0, 2:0, 1:0) Mecz hokejowy, rozegrany w sobotę, toczył się przez cały czas przy wyraźnej przewadze Legji. Bramki zdobyli: Głowacki (3), Rybicki (2) i Szabłowski (1).

We Lwowie.

Lwów, 30 grudnia (tel.). **A. Z. S.—Ukraina 7:0** (1:0, 3:0, 3:0). Towarzyskie zawody w hokeju. Bramki zdobyli Jasiński (3), Medwid (2), Wawnikiewicz i Jachimek (po jednej). Sędziowali pp. **Jałowy i Marmol.**

Pogoń—Hasmonea 3:1.

Lwów, 30 grudnia (tel.). Na nowo otwartym torze hokejowym Pogoni na Cytadeli rozegrany został towarzyski mecz hokejowy **Pogoń—Hasmonea,** zakończony zwycięstwem **Pogoni— w stosunku 3:1** (1:1, 1:0, 1:0).

Poszczególni gracze Pogoni nie osiągnęli jeszcze pełnej formy, to też jako całość drużyna zwycięzców wypadła słabo. W szeregach Hasmonei wyróżnił się **Tennenbaum** w bramce i **Schlaf w napadzie.** Bramki dla Pogoni zdobyli: **Sabiński** (2) i **Hemmerling,** a dla Hasmonei **Schlaf.** Sędziował p. Zaleski.

Czuwaj—L. T. Ł. 3:2.

Przemyśl, 30 grudnia(tel.). Afera hokejowa **Czuwaj—L. T. Ł.** nabrała ciekawego obrotu, gdyż Lwowski Okręgowy Związek Hokejowy powziął uchwałę, weryfikującą zawody rewanżowe z ub. r. pomiędzy Czuwajem i Lwowkiem Towarzystwem Łyżwiarskiem, zakończone zwycięstwem Przemyślan 6:2, a zarazem nakazującą rozegranie **trzeciego decydującego meczu w dniu dzisiejszym w Przemyślu.** W ten więc sposób odbył się trzeci mecz **Czuwaj—Lwowskie Towarzystwo Łyżwiarskie,** w którym **Czuwaj odniósł zwycięstwo 3:2** (0:1, 1:0, 1:1 i 1:0). Już wspomniane na wstępie antecedencje sprawiły, że **publiczność tłumnie przybyła na zawody,** które miały **niezwykle emocjonujący przebieg.**

Wprawdzie poziom gdy nie był nadzwyczajny, głównie wskutek braku treningu obu drużyn, mecz jednak prowadzony był w bardzo ostrem tempie, o czem najlepiej świadczy fakt, iż zaszła konieczność zarządzenia decydującej jeszcze dogrywki. W wyrównanym zespole Czuwaju wybił się na plan pierwszy **Bilan IV** w obronie, w której nietylko był filarem swej drużyny, ale i nadzwyczaj groźnym napastnikiem, stale niepokojącym Lwowian. Poza tem Czuwaj miał przez cały niemal przebieg gry przewagę, której nie uwidocznił jednak cyfrowo.

W drużynie Lwowian wyróżnił się bramkarz **Senek, obrona** oraz **Łysiak** w napadzie.

W pierwszej tercji zaznacza się przewaga Czuwaju, który stale przesiaduje pod bramką Lwowian. Wykorzystuje to Łysiak i z przebóju zdobywa dla Lwowa prowadzenie. Już w 1 min. drugiej tercji wyrównuje dla Czuwaju **Wróbliczek,** który wybija bramkarzowi krążek z ręki. W trzeciej tercji zaznacza się stała przewaga Czuwaju, dla którego w zamieszaniu podbramkowem prowadzenie zdobywa **Godek.** Tuż przed końcem tercji błąd obrony Czuwaju pozwala **Łysiakowi** na ponowne wyrównanie.

Wreszcie w dogrywce 2×5 min. momentalnie po rozpoczęciu gry, **Godek** z b. ostrego strzału z połowy boiska zdobywa trzeci i decydujący punkt, którego zasłonięty bramkarz L. T. Ł. nawet nie widział. Odtąd mimo wysiłków obu drużyn wynik nie uległ zmianie.

Sędzia p. **Strzelecki** ze Lwowa.

W Poznaniu.

Poznań, 30 grudnia (tel.). Pierwsze spotkanie w hokeju na lodzie między **AZS.** kombinowanym a **Wartą** kombinowaną, zakończone **zwycięstwem AZS.-u 8:1** (3:1, 1:0, 4:0), rozegrane w sobotę na torze akademików, zainaugurowało tegoroczny spóźniony sezon hokejowy w stolicy Wielkopolski. Zawody — mimo, że dopiero w ostatniej chwili zostały zareklamowane — ściągnęły na lodowisko wielu miłośników tego sportu, którzy przybyli przedewszystkiem dlatego, ażeby sprawdzić formę mistrza Polski — AZS.-u.

Akademicy wystąpili bez swych doskonałych graczy: **Stogowskiego i Ludwiczaka,** przyczem ten ostatni był arbitrem tego spotkania. Stogowskiego zastępował skutecznie rezerwowy bramkarz **Muszyński.** Najlepiej oczywiście zaprezentowali się ci zawodnicy, którzy mieli za sobą trening na sztucznym torze w Katowicach. Wykazali oni bardzo dobrą formę. Odnosi się to przedewszystkiem do doskonałego **Zielińskiego,** który poprawił się znacznie w porównaniu z rokiem ubiegłym. Przewyższa on wszystkich zawodników techniką, ruchliwością i bojowością. **Kaźmierczak** również wykazał znaczną poprawę. Należy również podkreślić, że grał on mniej ostro, niż w latach poprzednich, dzięki czemu stał się skuteczniejszym. **Warmiński,** jak zwykle grał fair i ofiarnie. Na wyróżnienie zasługuje również **Urbański.** Słabiej wypadła linja obrony, w której **Ludwiczak II** odznaczał się zbyt ostrą grą.

Akademicy jako całość, mimo osłabionego napadu, przewyższali o klasę zespół Warty, **zasilony w obronie dwoma graczami AZS.-u.** Warta ma w **Stadkiewiczu** swego najlepszego napastnika, któremu udało się też zdobyć jedyny punkt honorowy. W Warcie zresztą nienajlepiej spisał się bramkarz, a całej drużynie brak jeszcze zgrania i wytrzymałości, co jaskrawo uwydatniło się w ostatniej tercji. Mecz mimo nienajlepszych warunków lodowych, miał przebieg ciekawy. Bramki dla zwycięzców strzelili: **Zieliński i Warmiński** (po trzy), **Kaźmierczak i Thierling.**

Rewanżowe spotkanie między obiema drużynami rozegrane w niedzielę przedpołudniem, zakończyło się **nikłem zwycięstwem AZS.-u w stosunku 1:0.** Jedyną bramkę zdobył w pierwszej tercji **Zieliński.** Warta mając na obronie Urbańskiego i Kasprzaka, grała o wiele lepiej, niż dnia poprzedniego. Podkreślić jednak należy, żeWarta mając technicznie silniejszych graczy, miała pewien plus z powodu nienajlepszego lodu.

Spotkania popołudniowe o mistrzostwo okręgu w klasie A i B **zostały z powodu deszczu odwołane.**

Mecz hokejowy AZS—Legja unieważniony.

Poznań, 30 grudnia. (tel.) AZS (Poznań) założył protest przeciwko wynikowi meczu hokejowego o mistrzostwo Polski z Legją w Warszawie 1:2, rozegranym w drugie święto w Warszawie, z powodu licznych uchybień organizacyjnych i statutowych.

PZHL protest ten uwzględnił i *mecz unieważnił,* o czem zawiadomił AZS w sobotę wieczorem telegraficznie.

W Łodzi.

Łódź, 30 grudnia. (tel) W Łodzi rozpoczął się sezon hokejowy. W niedzielę odbyły się dwa mecze: jeden towarzyski, drugi o mistrzostwo kl. A okręgu łódzkiego.

Mecz towarzyski rozegrał *Ł. K. S.* z mistrzem okręgu pomorskiego *T. K. S. Strzelec z Torunia.* W meczu tym Łodzianie *odnieśli porażkę w stosunku 1:3* (0:2, 1:1, 0:0). Drużyna Ł. K. S. zdradzała wyraźny brak treningu i zgrania, grała stosunkowo słabo. Dobrą formę wykazał tylko *Król,* który był najlepszym na torze. Niedopisał bramkarz *Jakubiec,* a *Wisławski* zawiódł zupełnie.

Drużyna gości spisała się lepiej. Widać było zgranie i zrozumienie, zwłaszcza w linji ataku. Obok strzelca trzech bramek *Kosmańskiego,* wyróżnił się *Głowiński.*

Początkowo goście mieli przewagę, uzyskując z dwóch niespodziewanych strzałów Kosmańskiego dwie bramki. Tempo było b. żywe. W drugiej tercji przeciwnicy uzyskują po jednej bramce, pierwsza pada dla Ł. K. S. z samobójczego strzału, drugą zdobywają goście znów przez Kosmańskiego. Gra była bardzo otwarta. W ostatniej tercji Ł. K. S., dążąc do poprawienia wyniku, prowadzi grę bardzo ostrą, a zwłaszcza obrońca Prencel często fauluje. Sędzia wyklucza go z gry, a za chwilę wędruje za bandę również Wisławski. Ł. K. S. często podjeżdża pod bramkę Toruńczyków, lecz wszystkie strzały broni przytomnie bramkarz. Sędzia p. Greger.

W pierwszym meczu o mistrzostwo klasy A zespół *Triumfu* pokonał *Strzelecki K. S. 9:0* (3:0, 1:0, 5:0). Drużyna strzelecka wykazała kompletny brak treningu i bardzo słabą formę. Większość bramek dla zwycięzców uzyskali: *Dressler* i *Neuman.* Sędziował p. *Lange.*

W Bydgoszczy.

Bydgoszcz, 30 grudnia (tel.). W niedzielę odbył się pierwszy w tym sezonie towarzyski mecz hokejowy pomiędzy drużyną **Gromu** z Chojnic i drużyną **Polonji** z Bydgoszczy, zakończony zwycięstwem **Gromu 3:1** (2:0, 1:1 i 0:0).

Mecz ten stał na średnim poziomie. U obu drużyn brak jeszcze treningu. Drużyna gości była lepiej zgrana i przedstawiała się dobrze fizycznie. Wyróżnili się w niej **Rojowski i Bakoś** w ataku. W drużynie gospodarzy osłabionej brakiem Orlicza, Rojowskiego i Schreibera, na wyróżnienie zasługuje **Radowski i Świątkowski.** Reszta zawodników obu drużyn przeciętna. Goście zwyciężyli zasłużenie, jakkolwiek do zwycięstwa pomógł bramkarz gospodarzy **Kimmel,** który dwie pierwsze bramki powinien był obronić.

W pierwszej tercji przeważa przez cały czas drużyna gości, która też zdobywa dwie bramki przez **Bakosia i Lisiewskiego.** W drugiej tercji gra wyrównana, lekko przeważają gospodarze, zdobywając bramkę przez **Labenca.** Odtąd gra przybiera na ostrości. Pod koniec tercji goście zdobywają jeszcze jedną bramkę, ustalając tem samem wynik dnia 3:1. Trzecia tercja najmniej ciekawa, upływa bezbramkowo.

Zawody te sędziowali po połowie pp. **Płazalski i Siwkowski** objektywnie. Zainteresowanie publiczności zawodami naogół duże.

Udały występ hokeistów gimnazjalnych w Krakowie.

W niedzielę rozegrano na boisku Sokoła mecz towarzyski między **reprezentacją gimnazjów krakowskich a Sokołem.** Mecz ten zakończył się **remisowo 3:3** (0:1, 2:2, 1:0), który to wynik należy uważać za bardzo zaszczytny dla gimnazjalistów, gdyż Sokół wystawił do tych zawodów swą najlepszą drużynę.

Składy drużyny były nast.: **gimnazjaliści:** Pykorz, Ritterman Br., Meglicz, Antowski, Bartel, Ritterman G., Grzywiński, Nowicki i Goldmann. **Sokół:** Suski, Farkas, Kłaput II, Wilczyński, Pankiewicz, Kochmański, Bezard, Piekutowski i Kopta. Bramki dla gimnazjalistów strzelili: Bartel, Rittermann G. i Grzywiński; dla Sokoła: Farkas, Piekutowski i Wilczyński.

Drużyna gimnazjalistów w powyższym składzie wyjeżdża w dniu 8 bm. do Wilna, gdzie odbędą się ogólnopolskie zawody hokejowe gimnazjalistów.

O puhar Spenglera.

Davos, 30 grudnia. W sobotę rozegrano nast. mecze o puhar Spenglera: **Oxford—Grasshopper Club 3:1** (1:1, 1:0, 1:0). **Czerwone Djabły** (Medjolan)—**Cambridge 12:1** (5:1, 3:0, 4:0). Oxford doszedł zatem, jako zwycięzca swej grupy do finału. Drugi finalista nie został jednak wyłoniony. Mianowicie w drugiej grupie sytuacja była nast.: 1) **Czerwone Djabły** 3 pkt. i stosunek bramek 13:2, 2) EHC. Davos 3 pkt. i 11:2. Początkowo postanowiono, że o wejściu do finału **zadecyduje stosunek bramek.** Nie spodziewano się jednak, że Włosi nadrobią stracony teren. Obecnie komitet organizacyjny uważa, że o wejściu do finału nie może decydować stosunek bramek. Spór nie dał się odrazu załatwić.

Davos, 30 grudnia. (tel) Zapowiedziany na niedzielę mecz finałowy w turnieju hokejowym o *puhar Spenglera* został odłożony do poniedziałku, a rozegrany zostanie między drużyną *Czerwonych Djabłów* (Medjolan) a *drużyną Oxfordu.*

W niedzielę odbyły się tylko spotkania towarzyskie, które dały następujące wyniki: *E. H. C. Davos — Czerwone Djabły 3:2* (1:1, 2:1, 0:0). *Münchener E. F. — Oxford 1:1* (0:0, 1:0, 0:1).

W Bernie w ramach turnieju o mistrzostwo Szwajcarji *Züricher S. C.* zwyciężył miejscową drużynę *Berner S. C. 5:1.*

Monachjum, 30 grudnia. (tel) Odbywająca tournee po Europie kanadyjska drużyna hokejowa *Winnipeg Monarchs* pokonała w niedzielę reprezentacyjną drużynę *Monachjum w stosunku 6:1* (3:1, 2:0, 1:0).

W Garmisch-Partenkirche ta sama drużyna rozegrała drugie spotkanie z *S. C. Riessersee,* które zakończyło się również zwycięstwem Kanadyjczyków 9:0 (0:0, 6:0, 3:0). Jak widać, miejscowi potrafili z pierwszej tercji przez zacięty opór wyjść bezbramkowo.

Hokej zagranicą.

Kandersteg, 30 grudnia. Międzynarodowy turniej hokejowy zakończył się ostatecznie zwycięstwem **H. C. Milano,** który w finale pokonał H. C. Forsthausstrasse Frankfurt n. M. 4:2.

St. Moritz, 30 grudnia. Zawody hokejowe **EHC.** (St. Moritz)—**Queens Club** (Londyn) **2:2.**

Davos, 28 grudnia. Rozgrywki hokejowe *o puhar Spenglera* rozpoczęły się we czwartek. Wyniki pierwszych meczów były następujące: *EHC* (Davos)—*Cambridge 10:1. Oxford—Münchner E. V. 4:0. Grasshopper Club Zurych—Münchner E. V. 4:0. E. H. C. Davos—Czerwone Djabły Medjolan 1:1.*

Garmisch Partenkirchen, 28 grudnia. Turniej hokejowy o puhar dr v. Helta zakończył się zwycięstwem *drużyny paryskiej Stade Francais,* która zdobyła 6 pkt. i stosunek bramek 19:0. Dalsze miejsca zajęły drużyny: 2) S. C. Riessersee 4 pkt i 6:2, 3) Zehlendorfer Wespen 1 pkt i 4:13. 4) Brandenburg (Berlin) 1 pkt i 3:17.

Arosa, 28 grudnia. Towarzyski mecz hokejowy rozegrany między *EHC Arosa* a *Queens Club Londyn* zakończył się zwycięstwem gospodarzy 3:2.

Londyn, 28 grudnia. Mecz hokejowy rozegrany między *reprezentacją Kanady a reprezentacji Anglji,* zakończył się po zaciętym przebiegu *zwycięstwem Kanadyjczyków 8:4 (1:1, 3:2, 4:1).* Drużyna kanadyjska składała się z graczy czynnych w klubach angielskich, nie była to więc oficjalna reprezentacja Kanady.

Berlin, 29 grudnia. Kanadyjska drużyna *Winnipeg Monarchs* odniosła w Berlinie dwa wielkie sukcesy, bijąc *B. S. C. 7:0,* a *Rastenburger S. V. 7:1.*

Paryż, 30 grudnia. (tel.) Rozegrany w sobotę w paryskim pałacu lodowym w ramach turnieju hokejowego o puhar Europy mecz rewanżowy między *Wembley Canadians* a *Francais Volants* zakończył się *wynikiem bezbramkowym.*

Skład Lwowa na mecz z Wiener E. V.

Lwów, 30 grudnia. Skład hokejowej reprezentacji Lwowa na mecz wtorkowy z Wiener Eislauf-Verein jest nast.: Bedryło — Sokołowski, Lemiszko — Jasiński, Jałowy II, Stupnicki — Sabiński, Zimmer, Hamerling. Wiener E. V. rozegra we Lwowie dwa mecze w dn. 1 i 2 stycznia.

—§o§—

MECZ HOKEJOWY W SOSNOWCU między Śląskim K. H. a Unją został odwołany z powodu złego stanu lodu.

Wspaniałe zwycięstwo pięściarzy Łodzi nad Brnem.

Międzymiastowy mecz Łódź—Brno 14:2.

Łódź, 30 grudnia (tel.). Dzień niedzielny zaliczyć trzeba do wielkich dni pięściarstwa łódzkiego. Reprezentacja Łodzi odniosła zwycięstwo nad reprezentacyjną ósemką Brna Morawskiego *w nieprawdopodobnie wysokim stosunku 14:2.* Wynik ten jest tem bardziej zaszczytny i godny uwagi, gdyż Łodzianie nie mogli wystawić najsilniejszego składu i do kompletu brakowało aż trzech zawodników, a więc: *Gluby*, bezsprzecznie najlepszego obecnie boksera Łodzi w wadze muszej, następnie *Woźniakiewicza* w piórkowej i *Wurma* w wadze półciężkiej.

Zwycięstwo to przyszło w samą porę i *podreperowało opinję pięściarstwa łódzkiego po kompromitujących wynikach*, uzyskanych przez IKP w meczach o drużynowe mistrzostwo Polski.

Czy Czesi zasłużyli na tak wysoką przegraną?

Raczej tak, niż nie.

Łodzianie *byli bezsprzecznie lepsi* i zwycięstwa ich nie mogą budzić żadnych zastrzeżeń. Mieli szczęśliwy dzień. przegrali tylko jedną walkę w wadze półciężkiej, stanowiącej ich najsłabszy punkt.

W meczu tym walczono o puhar ufundowany jako nagroda przechodnia *przez Radę miejską m. Brna.* Było to trzecie zkolei spotkanie. Obecnie *Łódź ma już za sobą dwa zwycięstwa* (10:6, 14:2), oba odniesione w Łodzi i jeden remis w Brnie 8:8. Losy puharu nie są jeszcze przesądzone, narazie jednak pozostał on w Łodzi.

Wspaniałe zwycięstwo Łodzian to

cenna zdobycz dla boksu polskiego.

Nie trzeba bowiem zapominać, że Brno jest najsilniejszym okręgiem pięściarstwa czeskiego, które nie chce uznać naszej wyższości, zwłaszcza jeszcze nie chce uznać naszej wyższości, zwłaszcza po unieważnieniu ostatniego meczu Polska — Czechosłowacja o puhar Europy środkowej. Klęska Brneńczyków ostudziła nieco zapał Czechosłowacji, która święcie wierzyła, że w ponownem spotkaniu uda się jej osiągnąć lepszy wynik, niż w Warszawie. Sensacją meczu łódzkiego jest nietylko końcowy jego wynik, lecz także rezultat walki w wadze ciężkiej, w której zgoła nieoczekiwane dla Łodzi startował *Kopeczek* zamiast zapowiedzianego Francka. Kopeczek miał być zdyskwalifikowany na rok za uchylenie się od walki w barwach czeskich. Widocznie wykonanie kary wstrzymano do czasu powrotu Brneńczyków do kraju, gdyż Kopeczek wyraził chęć walczenia w Polsce. Przyjechał i zgoła nieoczekiwanie

przegrał z Kłodasem.

chociaż miał za sobą niebyle jakie sukcesy odniesione na mistrzostwach Europy w Budapeszcie, gdzie m. in. pokonał reprezentanta Polski w wadze ciężkiej Piłata.

Kłodas znacznie lżejszy i słabszy fizycznie walczył roztropnie i potrafił zastosować odpowiednią taktykę, szachując groźnego przeciwnika niezawodną lewą prostą, popartą od czasu do czasu uderzeniem z prawej.

Dramatyczną walkę tę przerwał sędzia w trzeciej rundzie, gdyż

Kopeczek doznał poważnej kontuzji oka

i silnie krwawił. Goście nie chcieli się z tym faktem pogodzić. Pragnąc ratować swego mistrza od przegranej przez techniczny k. o. proponowali uznać walkę za przegraną na punkty. Byłoby to jednak sprzeczne z międzynarodowemi przepisami, to też sędzia nie mógł się na to zgodzić.

Ciężko wypracowali swe zwycięstwo

Spodenkiewicz i Leszczyński,

stale krzywdzony przez sędziów łódzkich. Tego ostatniego nawet skrzywdzono dając mu remis. Szczęściem zauważono, że Czech walczył w nieprzepisowych bandażach i *zdyskwalifikowano go.* Sprawiedliwości stało się zadość.

Chmielewski nie miał godnego przeciwnika, był to dla niego tylko lekki trening. Miał kolosalną przewagę i wygrał wysoko na punkty.

Banasiak takim gradem ciosów zasypywał w drugiej rundzie przypartego do liny Kosinę, że sędzia zmuszony był przerwać walkę. Czech był zamroczony i nie mógł się bronić.

Taborek technicznie o klasę przeważał i uprzedzał wszystkie akcje przeciwnika.

Najsłabszym punktem łódzkiej drużyny byli *Gottfried i Jaskóła.* Pierwszy broni się przed warjackiemi atakami i walka ta nie miała nic wspólnego z boksem. Jaskóła przetrwał ambitnie w ringu przez trzy rundy, a jak na jego umiejętności znaczy to wiele.

W zespole Brneńczyków *wyróżnił się Navratil*, bardzo szybki w akcjach i niebezpieczny w silnym ciosie, następnie *Kral i Havelka.* Kopeczkowi dłuższa przerwa nie wyszła na dobre.

Po powitalnych przemówieniach wygłoszonych przez kierownika ekspedycji gości i prezesa ŁOZB *inż. Wołczyńskiego* przystąpiono do właściwego programu. Na skandalicznie niskim poziomie toczyli walkę w wadze muszej *Gottfried z Doleżalem.* Wygrał szczęśliwie *Gottfried* gdyż wykazał większą odporność na ciosy a sam zadał ich w ostatniem starciu więcej.

W wadze koguciej *Spodenkiewicz* walczył ostrożnie. Przeciwnicy nie wykazują inicjatywy. Po dwóch rundach wyrównanych Spodenkiewicz ma nieznaczną przewagę, w trzeciej rozbija Navratilowi oko i trafia czysto kilka razy, wygrywając na punkty.

W wadze piórkowej *Leszczyński* początkowo wykazuje mało inicjatywy i trzyma się w defenzywie, lecz punktuje skutecznie, w drugiej rundzie zbiera punkty, a nawet zdołał zamroczyć Krala. W ostatniem starciu Leszczyński dobrze lokuje lewe proste, jest jednak wyraźnie zmęczony i Czech w lepszej formie kończy walkę. To zdaje się było powodem, że sędziowie dali mu nierozstrzygniętą. Dzięki dyskwalifikacji Krala,

Łódź prowadzi już 6:0.

Walka Banasiak — Kosina przerwana została w drugiej rundzie. Banasiak trafia częściej, idzie nawet do zwarcia. Po przerwie świetnie stosuje lewe proste i bije serjami przypartego do liny oszołomionego przeciwnika. Sędzia przerywa tę nierówną walkę w 4 min. 45 sek. *Wynik 8:0 dla Łodzi.*

Zanosi się na katastrofalną porażkę gości. Nie sprawia zawodu w wadze półśredniej *Taborek*, operujący cały czas prostemi, przyczem niedopuszcza do siebie Schmidta i punktuje bez przerwy. Czech ma tylko dobre warunki fizyczne, technika żadna. Raz tylko udało mu się ulokować swoją prawą na szczęce Taborka. W ostatniem starciu Taborek bezapelacyjnie przeważa i wygrywa walkę wysoko na punkty.

W średniej Chmielewski opukiwał grzecznie w pierwszej rundzie Wlaska, lekceważąc go i nie zadając sobie nawet fatygi zasłaniania się przed ciosami. Miał on cały czas olbrzymią przewagę. Wlasek w końcowych fazach walki chroni się przed k. o. idąc stale do zwarcia i waląc się całym ciężarem na Chmielewskiego przytrzymuje go. Chmielewski nie miał ani razu okazji do skutecznego uderzenia. *Stan meczu 12:0 dla Łodzi.*

Szczęśliwą passę zwycięstw przerywa

porażka Jaskóły z Havelką.

Czech wysoki o dalekim zasięgu ramion bezapelacyjnie przeważa i punktuje cały czas. Jaskóła przetrzymał jakoś ten grad uderzeń przegrywając tylko na punkty.

Z chwilą gdy w ringu zjawił się Kopeczek nie liczono na zwycięstwo w wadze ciężkiej. Tymczasem epilog tego spotkania był sensacyjny. Kłodas nie ulękł się sławy przeciwnika i odniósł

największe w swej karjerze zwycięstwo.

W pierwszej rundzie Kopeczek nie może nic zdziałać. Kłodas stopuje go doskonałemi lewemi i rundę rozstrzyga dla siebie. W następnej rundzie stosuje nadal tę taktykę z równem powodzeniem. Kopeczek trafiany raz po raz lewemi prostemi, nie może dosięgnąć przeciwnika. Każdy jego cios uprzedza Kłodas, a wykorzystując okazję, puszcza w ruch i prawą. W ostatniem starciu pięść Kłodasa rozcina boleśnie brew przeciwnika, która zaczyna silnie krwawić. Na podstawie opinji lekarza

sędzia przerwał walkę

ogłaszając zwycięstwo Kłodasa przez techniczny k. o. Wywołuje to entuzjazm na widowni. Końcowy wynik meczu *14:2 dla Łodzi.* W ringu sędziował *p. Kubik.* Mecz odbył się w Teatrze Rozmaitości. Widownia w komplecie.

Mecz bokserski Hasmonea—Wisła 9:5.

Lwów, 30 grudnia. (tel.) W hali sportowej rozegrany został w niedzielę w południe mecz bokserski *Wisła (Kraków)—Hasmonea.*

Drużyna krakowska przybyła do Lwowa na krótko przed spotkaniem i była podróżą wyraźnie zmęczona. — Mecz został rozegrany w siedmiu wagach i zakończył się zwycięstwem Hasmonei w stosunku 9:5.

Z zawodników krakowskich prezentował się najlepiej Juszczyk, Mach i Mieczysławski, a ze strony Hasmonei Liebermann, Ackermann i Spring.

Przebieg poszczególnych spotkań był następujący: W wadze muszej *Liebermann* (Hasmoena) remisuje po żywej walce z *Juszczykiem.* Juszczyk górował nad swym agresywnym przeciwnikiem siłą ciosów, których jednak nie umaił wykorzystać.

W wadze koguciej *Schirak* (Hasmonea) wygrywa już w pierwszej rundzie przez k. o. z bardzo słabo prezentującym się *Waligórą.*

W wadze piórkowej *Ackermann* (Hasmonea) zwycięża na punkty *Pilcha*, który przeważnie ogranicza się do defenzywy.

W wadze lekkiej *Spring* (Hasmonea) miał trudną przeprawę z bardzo twardym, lecz nieskutecznie walczącym *Machem.* Zwycięża Spring na punkty.

W wadze półśredniej *Żbik* po mało ciekawej walce zwyciężył słabego *Safiera* w trzeciej rundzie przez k. o.

W wadze półciężkiej ruchliwy *Karol* (Wisła) remisuje ze znacznie cięższym i silniejszym *Fleischfarbem.*

Sędziował w ringu i na punkty p. Wójcik, punktowali Schlifke i Furman. Widzów około 1500.

20 narodów startuje w mistrzostwach zjazdowych F. I. S.

Tegoroczne zawody zjazdowe F. I. S. organizuje *Ski Club oj Great Britain* w Mürren (Szwajcarja). Kierownikiem zawodów jest znany narciarz angielski *Lunn.* Zawody te odbędą się w dn. 22 do 25 lutego.

Dotychczas nadesłały oficjalne zgłoszenia Niemcy, Anglja, Szwajcarja, Norwegja, Francja, Rumunja, Austrja i Stany Zjednoczone. Ponadto spodziewane są jeszcze zgłoszenia Holandji, Węgier, *Polski*, Włoch i Czechosłowacji oraz krajów zamorskich Kanady i Australji.

Większość z tych państw *zwleka jeszcze ze zgłoszeniami*, gydż nigdzie *nie ma śniegu*, a zatem możliwości treningowe narciarzy-zjazdowców są znikome. *Finlandja* nadesłała już odpowiedź do organizatorów, że *w zawodach udziału nie weźmie.*

Tytułu mistrzyni bronić będzie *Niemka Christl Cranz* z Freiburga, natomiast zeszłoroczny mistrz *Szwajcar David Zogg* startował nie będzie, poniósł bowiem *dotkliwą kontuzję na treningu*, wskutek której musi przeleżeć cały sezon zimowy w łóżku.

* * *

Prasa francuska opublikowała ciekawą listę najlepszych zjazdowców Europy. Lista ta przedstawia się następująco: panie: 1) *Cranz* (Niemcy), 2) Anni Rueg (Szwajcarja), 3) Lisa Resch (Niemcy). Panowie: 1) *Otto Furrer* (Szwajcarja), 2) Rudi Matt (Austrja), 3) David Zogg (Szwajcarja), 4) Anton Seelos (Austrja), 5) F. Ffnür (Niemcy). 6) Walter Prager (Szwajcarja), 7) Helmuth Lantschner (Austrja), 8) H. v. Allmen (Szwajcarja). Klasyfikacja ta została oparta o wyniki, uzyskane w r. ub.

* * *

Amerykański Związek Narciarski opublikował już listę zawodników, którzy wezmą udział w barwach USA w igrzyskach zimowych w Garmisch Partenkirchen w r. 1936. W narciarstwie amerykańskiem nie musi dziać się zbyt dobrze, skoro na liście tej figurują *nazwiska starych zawodników*, którzy już startują od szeregu lat. Tak np. w liście figurują *Caspar Oimen, Roy Mikkelsen i Ottar Saetre*, którzy startują w zawodach od dawna i brali udział w zawodach w Lake Placid. Amerykanie zwrócili się do Austr. Zw. Narc. z prośbą o przysłanie 2 trenerów specjalistów od zjazdów. Austrja wydeleguje H. Lautschnera oraz drugiego narciarza, którego nazwisko nie jest jeszcze ustalone.

Mecz kolarski Francja-Włochy 2:1.

Paryż, 30 grudnia (tel.). Wielkiem zainteresowaniem cieszył się międzynarodowy **mecz kolarski Francja—Włochy**, rozegrany w niedzielę na tutejszym torze zimowym. Zwycięstwo przypadło w udziale **Francuzom** w stosunku 2:1.

W biegu pościgowym **Severgnini** zwyciężył Paillarda, zaś z dwu biegów na 30 km. jeden wygrał **Paillard**, a drugi Severgnini. Bieg omnium kolarzy zawodowych zakończył się również zwycięstwem Francuzów. W biegu na 25 km. **Lemoine** (F) zwyciężył przed Guerrą i Olmo, zaś w pojedynczych biegach pościgowych **Olmo** zwyciężył Richardsa (F), uzyskując równocześnie najlepszy czas dnia.

Porażka ping-pongistów niemieckich.

Sosnowiec, 30 grudnia (tel.). W Grodźcu bawił zespół **ping-pongowy z Bytomia**, który rozegrał mecz towarzyski z Solvayem.

Zespół niemiecki odniósł **dotkliwą porażkę**, przegrywając w stosunku 0:9. Zespół Solvayu tworzyli: Kołodziejczyk, bracia Stelmachowie, Weissblatt, Wipczyk, Chorzelski i Mlonka.

Nowe zwycięstwa Norwegów w Rosji.

Moskwa, 30 grudnia. Słynni łyżwiarze norwescy **Staksurd i Engnestangen** startowali po raz drugi w Moskwie i ponownie uzyskali doskonałe wyniki.

Staksurd wygrał wyścig 1500 m. w czasie 2:31.4, przed Engnestangenem 2:33.2, oraz bieg 5 km. w czasie 9:16.4, również przed Engnestangenem 9:20.2.

———§o§———

Moskwa, 30 grudnia (tel.). W zawodach łyżwiarskich w **Moskwie**, z udziałem słynnych norweskich łyżwiarzy w biegu na 500 m., pierwsze miejsce zajął Norweg **Engnestangen** w czasie 45.1 sek., 2) Wołoszakow (ZSRR) 46.1, 3) Norweg Staaksruud 46.2.

TAFLA LODOWA I HUMOR



Bianka Schenk, jedna z najlepszych zawodniczek austrjackich.

Od naszego mistrza łyżwiarskiego Janusza Kalbarczyka otrzymaliśmy znowu list z Wiednia, który w najlepszej mierze uwydatnia owoce jego miesięcznego treningu na torze Wiener Eislaufvereinu. List powyższy zamieściliśmy w dn. 24 grudnia w „Ilustrowanym Kuryerze Codziennym". Przyniósł on miłe wiadomości o *pięknych sukcesach* Kalbarczyka, które się wyrażają *w pobiciu dwu rekordów Polski*, a mianowicie w biegu na 500 m, w którym osiągnął czas 48 sek., a więc lepszy od dotychczasowego rekordu o 1,6 sek. W biegu zaś na *1.500 m* Kalbarczyk miał czas 2:34,2, a więc lepiej o 3 sek. od rekordu Polski. Warto zaznaczyć, iż Kalbarczyk stawał do tych konkurencyj *poza konkursem*, a jedynie tylko w biegu na 5.000 m. jechał wraz z wszystkimi. W konkurencji tej Kalbarczyk zajął zaszczytne *drugie miejsce* na 14 najlepszych łyżwiarzy Austrji za rekordzistą świata na tym dystansie, Stieplem. Drugie miejsce naszego łyżwiarza było *ogólną sensacją*. Obecnie zamieszczamy następną korespondencję naszego mistrza. *(Red.)*.

Wiedeń, w grudniu.

Oprócz klasycznej jazdy wyścigowej i figurowej w Wiedniu, cieszą się dużem powodzeniem *popisy rewjowe na lodzie*. Ten rodzaj sportu łyżwiarskiego, znany już bardzo dawno nawet u nas w postaci maskarad i balów na lodzie, obecnie przyjął tu *skrystalizowaną formę*.

Najczęściej bowiem spotyka się pary, które doskonale ze sobą zgrane, bawią publiczność do łez. Jednym z najlepszych, wiedeńskich komików-amatorów był *Otto Loschütz*, który nieszczęśliwie skacząc „salto", *zabił się wkońcu listopada b. r.* Loschütz miał za partnera ośmioletniego chłopca, z którym potrafił wywoływać wśród widzów huragany śmiechu.

Jednak mistrzami w tej dziedzinie są bezwątpienia znani na całym świecie zawodowcy: *Lang i Dietl*. Ich pomysły czy to pod względem samej jazdy figurowej, czy też humorystyki, są *godne podziwu*. Do swoich występów, które trwają około dwóch godzin, używają kilkunastu oryginalnych kostjumów.



Fragment z treningu łyżwiarzy austrjackich. Od lewej jadą Fastl, Löwinger i Reiter.

Dużą część swego programu poświęcają *tańcom*. Jazda dowolna w ich interpretacji przy dźwiękach starych melodyj straussowskich wydaje się nadpodziw płynna i elastyczna, a takie skoki jak *Acel Paulsen* czy *Lutz* są dla nich zabawką. Bardzo ciekawe są ewolucje *Dietla*, pokazywane na wzór filmu raz w tempie szybkości, a raz w zupełnie zwolnionem.

Prócz tego Lang i Dietl są *doskonałymi akrobatami na tafli lodowej*. Najbardziej godnemi uwagi i mrożącemi krew w żyłach są skoki Langa przez ławki, sanki, beczki czy też nawet przez żywe przeszkody. Dietl natomiast produkuje się, jazdą dowolną na szczudłach, dającą widzowi również wiele emocyj.

Ale szczytem wszystkiego są ich *numery humorystyczne*. Na grudniowym występie w Wiedniu widziałem *Dietla, jako poważnego burmistrza w przedwiekowem ubraniu*, stawiającego pierwsze kroki na lodzie. Kostjum, sposób jazdy i mimika sprawiały, że wszyscy bez wyjątku pękali ze śmiechu.

Dietl i Lang trenują codzień po kilka godzin. Lang nawet jeździ czasem ze mną, bo do skoków używa wyścigowych łyżew, aby nabrać dużego rozpędu.

Po olbrzymich sukcesach zeszłorocznych w Szwajcarji otrzymali obecnie wiele zaproszeń. Koniec stycznia i początek lutego spędzą na *popisach w Polsce*. Zaproszenia otrzymali już od *Warszawy, Łodzi, Krynicy, Rabki i Torunia*, a prawdopodobnie, jeśli mróz dopisze, jeszcze kilka innych miast ujrzy tych oryginalnych łyżwiarzy.

J. Kalbarczyk.



Mistrz świata w jeździe figurowej Karol Schäfer.







Na lewo: mistrzyni Austrji w jeździe figurowej i szybkiej Lizelotta Landbeck. — Powyżej: Fritz Dietl popisuje się jazdą na szczudłach — Na prawo: Rudolf Lang demonstruje skok przez siedem par sanek i leżącego na lodzie Dietla.

Rehabilitacja Ruchu.

Ruch — Bayern F. C. 1:0 (1:0).

Monachjum, 30 grudnia. (tel) Niedzielna gościna piłkarskiego mistrza Polski, Ruchu, w Monachjum dla rozegrania rewanżowego meczu z miejscowym F. C. Bayern, który — jak wiadomo — przed kilkoma tygodniami zadał Ruchowi bolesną porażkę na jego własnem boisku, była dla stolicy bawarskiej *pierwszorzędnym ewenementem sportowym*, co wyraziło się zresztą w znacznej — jak na porę zimową — liczbie widzów, t. j. *10.000*. Meczowi, który rozegrany został na boisku F. C. Bayern, przypatrywał się również generalny konsul R. P. w Monachjum, nadburmistrz miasta oraz miejscowa kolonja polska.

Opierając się na wynikach, zdobytych przez F. C. Bayern podczas jego gościny w Polsce, zwolennicy klubowi, a również większość opinji sportowej liczyli się *z pewną wygraną gospodarzy*, to też zwycięstwo, aczkolwiek w skromnym stosunku cyfrowym 1:0 dla Ruchu, stanowiło

prawdziwą niespodziankę.

Niemniej jednakże zaznaczyć należy, że *wynik ten był zasłużony*, albowiem mimo częściowej przewagi F. C. Bayern, która zaznaczyła się zwłaszcza w drugiej połowie gry, *drużyna Ruchu była bardziej skonsolidowana* i odznaczała się znacznie *większą skutecznością* w poszczególnych swych pociągnięciach.

Nie można jednak zaprzeczyć, że zwycięski wynik drużyna Ruchu zdołała utrzymać jedynie dzięki *świetnej taktyce defensywnej*. Wielka zasługa pod tym względem przypada również w udziale bramkarzowi *Tatusiowi*, który w wielu krytycznych, a nieraz poprostu beznadziejnych sytuacjach *bronił wprost brawurowo*, wykazując swą szczytową formę i wzbudzając tem samem *niepodzielny zachwyt u miejscowej publiczności*.

Jak już wspomniano, linja obrony w całości sprostała swemu zadaniu, przyczem *Kacy* i *Rurański* byli prawie równorzędnymi partnerami. Z linji pomocy *najlepiej podobał się Zorzycki* po prawej stronie, zaś całość tej linji cechowała raczej wybitna zdolność destruktywna, aniżeli kombinacyjna.

Atak Ruchu stał na zwykłym wysokim poziomie technicznym, a przewaga jego nad napadem gospodarzy uwidoczniła się przeważnie w pierwszej połowie gry. Niebezpieczne akcje przeprowadzali zwłaszcza obaj skrzydłowi, stwarzając wielokrotnie bardzo krytyczne sytuacje pod bramką przeciwnika.

Najlepiej podobał się Wodarz,

który też wybitnie *zasłużył się dla zwycięstwa barw polskich*, albowiem *z jego podania Peterek strzelił zwycięską, jedyną bramkę dnia*. Duszą ataku był *Wieser*, którego Bawarczycy przypominają sobie jeszcze z jego wystąpień w barwach wiedeńskich. (Wieser jest trenerem Ruchu. — Przyp. Red.). *Najsłabszym może punktem ataku Ruchu był Wilimowski*, który w decydujących momentach okazał *niezaradność* i niedyspozycję strzałową.

Znamiennym jest fakt, że do ciężkich warunków terenowych, jakie panowały na boisku i które spowodowały, że zostało rozegrane tylko jedno spotkanie,

znacznie lepiej dostosowała się drużyna Ruchu,

podczas gdy gospodarze przez długi czas nie mogli uporać się z trudnościami terenowemi.

Wogóle grę F. C. Bayern cechowała *wielka nerwowość*, zwłaszcza gdy atak bawarski natrafiał na *żelazną wprost linję obrony* i na *świetnie dysponowanego bramkarza Tatusia*, który wyłapywał najtrudniejsze piłki.

W początkowych fazach gry widać było u Bawarczyków pewne zlekceważenie przeciwnika, umotywowane widocznie odniesionemi w Wielkich Hajdukach zwycięstwami. Atak monachijski przeprowadził kilka ładnych akcyj, stwarzając niejednokrotnie niebezpieczne sytuacje pod bramką Ruchu. Wszystkie jednak akcje rozbijały się o dobre tyły Ślązaków. Linja pomocy gospodarzy wykazała wielką niezaradność, wobec czego obrona miała wysoce utrudnione zadanie. Obrońcy, aczkolwiek w niektórych momentach pozostawiali wiele do życzenia, stali naogół na wysokości zadania. Bramkarz niemiecki dobry.

W pierwszej połowie gry Ruch narzuca szybkie tempo i bezustannie atakuje, zagrażając bez przerwy bramce niemieckiej. W 20 min. *Kacy zawinia na polu karnem rękę i sędzia dyktuje*

rzut karny przeciwko Ruchowi.

Wykonawcą jest napastnik *Schneider, który strzela w róg bramki*, lecz *doskonale usposobiony Tatuś brawurowo broni*. Zkolei atakuje F. C. Bayern i Tatuś ma kilkakrotnie okazję do wykazania *swej wspaniałej formy*. Na kilka sekund przed przerwą lewoskrzydłowy Wodarz, po zwycięskim pojedynku ze swym przeciwnikiem, *centruje piłkę do Peterka*, który *lokuje piłkę w siatce, zdobywając tem samem*

zwycięski punkt dla Ruchu.

Po przerwie Ślązacy grają za wiatrem i przypuszczają szereg niebezpiecznych ataków, których jednak atak nie potrafił zamienić na wynik cyfrowy, z powodu niedyspozycji strzałowej poszczególnych graczy. Zkolei następują ataki Bawarczyków, które jednak nie odznaczają się skutecznością. Nawet przestawienie graczy w linji ataku bawarskiego w niczem nie zmienia obrazu gry. Wszystkie akcje gospodarzy rozbijają się o żelazny mur tyłów śląskich, do których w ostatniej fazie gry dołączają się również formacje przednie, chcąc za wszelką cenę utrzymać zwycięski wynik. Stosunek kornerów 5:2 wykazuje, że w tej części gry *gospodarze byli stroną częściej atakującą*.

Z drużyny polskiej poza bramkarzem *Tatusiem* na specjalne wyróżnienie zasługuje *Peterek, Wodarz, Urban* i *Dziwisz*.

Podkreślić należy również bardzo *gościnne i serdeczne przyjęcie* oraz *życzliwe ustosunkowanie się publiczności do drużyny polskiej*.

Z Monachjum Ślązacy udają się do *Sztutgartu*, gdzie dnia 1 stycznia spotkają się z miejscową drużyną *F. C. Sztutgart*.

* * *

Występu Ruchu w Monachjum był *pierwszym udanym występem Polaków na terenie Bawarji*, gdzie sport piłkarski stoi na *bardzo wysokim poziomie*. Prasa monachijska przyjęła wygraną Polaków *z pewnem niezadowoleniem*, podkreślając jednak *wybitną bojowość drużyny polskiej*.

W niedzielę wieczorem odbyło się wielkie przyjęcie, urządzone przez F. C. Bayern na cześć gości. Obecny przedstawiciel miasta wzniósł toast na cześć Prezydenta R. P. prof. Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego.

B. B. S. V. staje się klubem polskim.

Sensacyjny przebieg walnego zebrania.

Bielsko, 30 grudnia. Onegdaj odbyło się w Bielsku walne zebranie znanego klubu niemieckiego *Bielitz-Bialaer Sport Verein*, który od pewnego czasu pozostawał pod zarządem kuratora *dra Malinowskiego*. Zebranie cieszyło się niesłychanem powodzeniem wśród członków, czego wyrazem było *przybycie 650 członków*. Przybyli również przedstawiciele władz z Bielska i Białej. B. B. S. V. należy do najstarszych towarzystw sportowych na terenie Bielska i Białej i w ciągu swego istnienia doszło do posiadania boiska i urządzeń sportowych.

Zebranie zagaił kurator dr Malinowski, poczem odbyły się wybory przewodniczącego zebrania. Tutaj zasła pierwsza niespodzianka, a mianowicie przewodniczącym został wybrany Polak *dyr. Mackiewicz*, a nie Niemiec, jak się tego spodziewano.

Zkolei kurator dr Malinowski złożył sprawozdanie ze swej komisaryckiej działalności. Po sprawozdaniu członkowie BBSV Niemcy wystąpili *przeciw drowi Malinowskiemu*, stawiając odpowiedni wniosek, który jednak został *olbrzymią większością głosów odrzucony*. Uchwalono natomiast kuratorowi podziękowanie i uznanie za dotychczasową działalność.

Największą sensację dnia stanowiły

wybory nowego rządu B. B. S. V.

Ku niebywałemu zdumieniu kół sportowych *zdecydowaną większość uzyskała lista polska*. Do nowego zarządu weszli pp.: Malinowski, Włosok, Nawratil, Kornaś, Strzygowski, Lubisch, Powroźniak, Kopaczko, Hoenigsmann, Gedlek, Steffek, Rogowski, Kąkol, Szafrański, Sikora, Dutka, Hess, zaś do komisji rewizyjnej zostali wybrani: Przeczek, Witek i Kowalski.

W ostatnim punkcie obrad postawiono wniosek o zmianę nazwy B. B. S. V. na *Bielsko-Bialski Klub Sportowy*. Wniosek ten przekazano nowemu zarządowi do szybkiego załatwienia. Przebieg i wyniki walnego zebrania najsilniejszego klubu dotychczas niemieckiego na terenie Śląska wywołał *wielkie wrażenie w kołach sportowych*.

* * *

Także i inne zebrania w Bielsku nie obyły się bez sensacji. Niezwykle burzliwe było walne zebranie *Ż. K. S. Hakoah*, na którem zwolennicy sekcji piłkarskiej wystąpili ze swoją listą, chcąc wprowadzić swych ludzi do zarządu. Przeciwko temu oparli się pływacy i tenisiści, a ponieważ przewodniczący zebrania *dr Aronsohn* energicznie prowadził obrady, nie dopuszczając opozycji do głosu, przeto niezadowoleni z przebiegu obrad członkowie klubu postanowili *wnieść zażalenie do starostwa grodzkiego* w celu unieważnienia walnego zebrania ze względów formalnych, gdyż rzekomo w zebraniu mieli wziąć udział nieczłonkowie klubu.

* * *

Trzeciem zebraniem było *walne zebranie podkolegjum sędziów*, które liczy obecnie 36 sędziów. Wybrano nowe władze w składzie nast.: prezes: p. *Dąbrowski*, wiceprezes: p. Błahut, sekretarz: p. Heller, skarbnik: p. Kapczyński, ławnik: p. Posner. Uchwalono nie obsadzać zawodów S. K. S. Grażyna do dn. 30 czerwca 1935 r., a to ze względu na fakt pobicia sędziego przez członków tej drużyny na jednych zawodach.

Sunderland umacnia się na czele ligi angielskiej.

Londyn, 30 grudnia. (tel.) Okres świąteczny przyniósł, jak się tego można było spodziewać, poważne przesunięcia w lidze angielskiej. Z ważniejszych wyników uzyskanych w czasie świąt należy wymienić: *Arsenal—Preston Northend 5:3, Everton—Sunderland 6:2, Chelsea—Aston Villa 2:0*.

W pierwszy dzień świąt zakończono serję jesienną mistrzostw, w wyniku meczów

mistrzem jesiennym został Arsenal.

W meczach rewanżowych *Preston Northend* pokonał *Arsenal 2:1*, a *Sunderland* rozgromił *Everton 7:0*, wysuwając się ponownie na czoło tabeli. Jedynie *Chelsea* potrafiła utrzymać swoje zwycięstwo, bijąc ponownie *Aston Villę 3:0*.

W sobotę 29 grudnia pozycja Arsenalu uległa dalszemu pogorszeniu, gdyż w meczu z Portsmouthem zdołał Arsenal *tylko zremisować 1:1*, podczas gdy *Sunderland* pokonał *Huddersfield Town* i umocnił się na czele tabeli, górując lepszym stosunkiem bramek nad zeszłorocznym zdobywcą puharu *Manchester City*. Obydwa kluby mają po 31 pkt., Arsenal ma 29 p., a Stoke City 28.

Wyniki sobotnie przedstawiają się nast.: *Arsenal—Portsmouth 1:1, Aston Villa—Birmingham 2:2, Liverpool-Blackburn Rovers 2:0, Chelsea—Derby County 1:1, Everton—Tottenham Hotspurs 5:2, Grimsby Town—Preston Northend 3:1, Sunderland—Huddersfield Town 3:0, Manchester City—Westbromwich Albion 3:2, Middlesbrough—Leeds United 3:3, Stoke City—Sheffield Wednesday 1:1, Wolverhampton Wanderers—Leicester City 3:1.*

Glasgow, 30 grudnia. (tel.) Wyniki meczów ligowych: *Airdrieonians—St. Johnstone 1:1, Hamilton Academicals—Ayr United 2:1, Celtic Glasgow—Hearts 4:2, Dundee—Queen of the South 5:0, Dunfermline Athletic—Clyde 4:2, Falkirk—Aberdeen 3:2, Hibernains—Kilmarnock 1:0, Motherwell—Glasgow Rangers 2:2, Partick Thistle—Albion Rovers 1:0, Queens Park—St. Mirren 3:2.*

Katowice, 30 grudnia (tel.). Ub. niedzieli odbyły się na Śląsku dwa mecze piłkarskie o mistrzostwo Ligi śląskiej. W Katowicach walczyły **K. S. Dąb—Naprzód** (Lipiny). — Mecz ten rozegrany na grubym pokładzie śniegu, zakończył się **wynikiem remisowym 2:2 (0:0).**

Na skutek tego K. S. Dąb objął **prowadzenie w tabeli Ligi śląskiej**, wyprzedzając dotychczasowego leadera **K. S. Chorzów.** Bramki dla Dębu strzelili Musioł i Herman, dla Naprzodu Michalski i Kania. Gra sama nie była zbyt ciekawa i raczej przypadkowa, ze względu na ciężki teren. Sędziował p. Malarek.

W drugim zkolei meczu **Wawel** z Nowej Wsi w ładnym stylu pokonał groźnego przeciwnika **K. S. Chorzów** w stosunku 6:4 (3:3). Bramki zdobyli Cygańek (4), najlepszy gracz na boisku, dalej Rzepuś, oraz Hadasik, dla Chorzowa: Buczek (2), Wolny i Piskała. Sędziował p. Gryc. Zainteresowanie zawodami znaczne.

W rozgrywkach piłkarskich Ligi śląskiej w Chorzowie spotkał się **Amatorski Klub Sportowy z Orlem** z Wełnowca. Mecz ten został wygrany przez drużynę Orła w stosunku 2:1 (1:0). Mimo, iż drużyna Orła grała niemal od początku meczu w dziesiątkę, wskutek wystawienia przez sędziego Linkego — gracza Śmietanę, wygrała ona te zawody na obcem boisku i z drużyną, znajdującą się na czele tabeli Ligi śląskiej. Zwycięstwo Orła w tych warunkach należy uważać za niespodziewane i niezwykle szczęśliwe. Bramki strzelili dla zwycięzców Świerczyna i Klakus, dla pokonanych Kuchta.

W Żywcu bawiła drużyna **1. F. C.**, gdzie spotkała się w meczu o mistrzostwo Ligi śląskiej z tamtejszą **Koszarawą.** Mecz ten wygrał zespół gospodarzy w stosunku 2:1, uzyskując zwycięskie bramki przez Stępienia i Bułkę. Dla pokonanych jedną bramkę strzelił Sośniak.

Medjolan, 30 grudnia (tel.). W niedzielę rozegrały włoskie drużyny piłkarskie szereg spotkań z drużynami zagranicznemi, których wyniki były następujące: **A. S. Roma—Stuttgarter Kickers 8:3, F. C. Milan—Hungaria 1:1, Neapol—Hakoah** (Wiedeń) **0:2, Triest—Attila** (Budapeszt) 4:1, **Wenecja—F. C. Wintertur** (Szw.) **3:2, Piza—Budai F. C. 4:2, Livorno—Rapid** (Wiedeń) **2:3.**

Max Baer wygrywa mecz o mistrzostwo świata.

Oryginalne spotkanie, którego nie reklamowano w Europie.

Chicago, 30 grudnia (tel.). Rzadko spotykaną niespodziankę zgotował swym zwolennikom mistrz świata w boksie **Max Baer.** Mianowicie rozegrał on w piątek **mecz o mistrzostwo świata** ze znanym bokserem amerykańskim **Kingiem Lewinskym.** Nie byłoby to nic dziwnego.

Niespodzianka polega na tem, że mało kto, poza Ameryką wiedział wogóle o tem, że mecz ten miał zostać rozegranym. Chodziło niewątpliwie o uchronienie się przed innymi amatorami spotkania z mistrzem, w pierwszym rzędzie przed **Schmelingiem.** I gdy cały świat zastanawiał się, kto ma walczyć z Baerem o mistrzostwo świata, on sam sobie wybrał przeciwnika i rozegrał mecz, **zachowując tytuł mistrza dla siebie.**

Cała historja wygląda więc

niebardzo poważnie

zwłaszcza wśród warunków, w jakich ten mecz został rozegrany. Mianowicie zakontraktowano jedynie **spotkanie cztero-rundowe** po trzy minuty każda runda w 6-uncjowych rękawicach. Jeżeliby Levinsky przez cztery rundy opierał się Baerowi, wówczas miano ogłosić wynik remisowy, który pozostawiałby tytuł mistrza świata Baerowi. Gdyby jednak Baer został pokonany przez k. o., **wówczas tytuł przeszedłby w ręce Levinsky'ego.**

Mecz wywołał dość znaczne zaciekawienie, gdyż Baer od czerwcowego spotkania z Carnerą nie trenował i **zajmował się wyłącznie filmem i sceną.** Prawpododobnie chodziło tu wyłącznie więc o podreperowanie kasy zarówno mistrza, jak i manażerów. W boksie amerykańskim panują dość kryzysowe czasy, czego najlepszym dowodem jest, że Baer swego czasu objawił gotowość walczenia **z dwoma dobrymi bokserami w ciągu jednego wieczoru.** Projekt ten nie został zrealizowany, natomiast zorganizowano ad hoc „mistrzostwa świata".

Historja spotkania Baer—Levinsky była bardzo krótka. Od pierwszej chwili widać było, że **Baer jest o klasę lepszy od Levinsky'ego.** Już w pierwszej rundzie Levinsky nie mógł zdobyć się na nawiązanie równej walki, a w drugiej Baer wykończył zupełnie Levinsky'ego, zwyciężając go przez k. o.

Baer pozostał więc mistrzem świata.

Ponieważ na meczu zebrało się ponad 16.000 widzów, więc zapewne interes się udał. Stracił jedynie Levinsky, który obecnie nie ma możności już ubiegać się o udział w walkach eliminacyjnych do „poważnych" mistrzostw świata. Eliminacje te zawsze stanowią poważną okazję do zarobku.

Mecz powyższy, to jeszcze jeden dowód więcej, jak dalece Ameryka jest krajem nieograniczonych możliwości.

Warta sięga po tytuł mistrza Polski w boksie.

Warta — Cuiavia 12:4.

Poznań, 30 grudnia (Tel). Mecz o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie między Wartą a Cuiavią zakończył się spodziewanem i wysokiem zwycięstwem gospodarzy w stosunku 12:4. Drużyna Warty osłabiona była w wadze piórkowej brakiem *Kajnara,* który miał 9 funtów nadwagi. Również *Rogalski,* który miał go zastąpić, wykazał znaczną nadwagę. Nie walczył także *Majchrzycki,* który pełnił funkcję sekundanta.

Jako całość pod względem technicznym i taktycznym górowali pięściarze Warty dość wyraźnie. Najlepszą formę wykazali

Sobkowiak i Piłat.

Zawiódł natomiast *Sipiński,* który walczył poniżej swego poziomu. Zastępca Kajnara młody *Barski* zaprezentował się jako dobry materjał na pięściarza.

W drużynie Cuiavii najlepszymi zawodnikami byli *Rogowski i Lewandowski,* który uzyskał jeydne zwycięstwo tego wieczoru przez k. o. Najefektowniej wypadła walka, stoczona w wadze muszej między *Sobkowiakiem i Ładą,* dalej w wadze półciężkiej między *Szymurą a Józkowiakiem* i w wadze ciężkiej między *Piłatem i Zielińskim.* — Dzięki temu zwycięstwu Warta prowadzi obecnie w tabeli o drużynowe mistrzostwo Polski po dwóch spotkaniach, mając *4 pkt. i stosunek walk 24:8.*

Wyniki.

Waga musza: *Łada* (C)—*Sobkowiak.* Początkowo atakuje Sobkowiak, który z trudem trafia wyższego od siebie i mającego dłuższe ręce Ładę. W drugiej rundzie walka jest więcej wyrównana. Łada walczy defensywnie bardzo skutecznie. W trzeciej rundzie ten sam obraz, przyczem Poznańczyk odpiera kilka celnych ciosów. W ostatniem starciu udaje się Sobkowiakowi zadać przeciwnikowi dwa silne uderzenia, które wyraźnie osłabiają Ładę. Zwycięża zasłużenie na punkty Sobkowiak.

W wadze koguciej zwycięża *Wirski* (W) w. o., gdyż Cuiavia nie stawiła przeciwnika.

W wadze piórkowej walczyli: *Barski* (W)—*Rogowski.* Rogowski z miejsca przejmuje inicjatywę nad nowicjuszem Barskim, który odpiera serję silnych ciosów. Druga runda jest mniej ciekawa, natomiast trzecia przynosi pewną niespodziankę, gdyż Barski zaczyna silniej atakować i Rogowski z trudem przetrzymuje to starcie. W ostatniej jednak rundzie obaj słabną i spotkanie kończy się zasłużonym wynikiem remisowym. Barski stoczył dopiero trzecią walkę w ringu, mimo to jednak zaprezentował się jak najlepiej.

Waga lekka: *Dudziak* (C)—*Sipiński.* Przez dwie rundy Sipiński o całą klasę technicznie lepszy, z trudem daje sobie radę z surowym, lecz bardzo ambitnie walczącym Dudziakiem. W trzeciej rundzie do głosu przychodzi Dudziak i niemiłosiernie bije Sipińskiego. Poznańczyk jest zupełnie oszołomiony i walczy od tego stopnia słabo, że kilka celnych ciosów wystarczyłoby, ażeby wykończyć go przez k. o. Większa rutyna Sipińskiego, która uwidoczniła się zwłaszcza w ostatniej rundzie, zadecydowała o jego nieznacznem zwycięstwie.

Waga półśrednia: *Amioła* (W)—*Martysiak.* Spotkanie to miało krótki przebieg. W drugiej rundzie Martysiak poddaje się i Amioła zwyciężył przez techniczne k. o.

Waga średnia: *Lewandowski* (C)—*Florysiak.* Młody Florysiak z widoczną tremą rozpoczyna walkę. Lewandowski z miejsca atakuje i wyraźnie dąży do zwycięstwa przez k. o. W drugiej rundzie Lewandowski nadal ma przewagę i wykorzystując moment nieuwagi Florysiaka silnym prawym sierpowym posyła go w krainę marzeń.

Waga półśrednia: *Anioła* (W)—*Martysiak.* Spotkanie to stoczyli bardzo zażartą jednak chaotyczną walkę. W pierwszych dwóch starciach lepszy był Szymura, w pozostałych natomiast górował chaotycznie walczący Jóźkowiak. Wynik remisowy został przyjęty *długotrwałem gwizdaniem przez publiczność,* która uważała Szymurę za skrzywdzonego.

W wadze ciężkiej zmierzyli się *Zieliński i Piłat.* Piłat przewyższa wzrostem i wagą bardzo znacznie Zielińskiego, który przez 2 rundy dzielnie przeciwstawiał się poznańskiemu kolosowi, zadając mu nawet szerege silnych ciosów, jednakże w 3-ej rundzie siły odmówiły Zielińskiemu posłuszeństwa i po ciosie Piłata *pozwolił się wyliczyć,* rezygnując z walki.

W ringu sędziował kapitan związkowy PZB p. *Cendrowski* z Warszawy, na punkty pp.: *Górzyński i Kordasz* Łodzi.

Warta, przystępując do tak ważnego spotkania, wystąpiła w składzie znacznie osłabionym, pozbawionym najlepszych jednostek, a w szczególności Kajnara, którego już dawno na ringu nie widziano. Podobno wskutek przerwania od dłuższego czasu treningu nasz najlepszy zawodnik w wadze piórkowej obok wielkiej nadwagi wykazuje również *słabszą formę.*

Rezerwowi pięściarze, a więc zastępca Kajnara *Barski* oraz walczący w miejsce Majchrzyckiego *Florysiak,* już w najbliższym czasie stanąć mogą w rzędzie naszej czołowej klasy bokserskiej. Wykazali oni bardzo dobrą postawę.

Powracając do zawodnika tak rutynowanego, jakim jest Sipiński, musimy wyrazić zdziwienie, że zawodnik tej miary do tego stopnia zlekceważył swego przeciwnika i omal nie przegrał walki przez k. o. z mało znanym pięściarzem. Dopiero w czwartej rundzie ostatnim wysiłkiem zdołał mistrz Polski zapewnić sobie zwycięstwo.

Szymura również walczył *zbyt defensywnie,* zupełnie nie umiał przeciwstawić się sposobowi walki Józkowiaka. *Anioła wykazuje pewną poprawę,* szczególnie poprawił siłę ciosu. *Sobkowiak* w wadze muszej jest obok Rotholza bezsprzecznie najlepszym zawodnikiem polskim i kto wie, czy w najbliższych mistrzostwach nie sięgnie po mistrzowski tytuł.

Cuiavia stanowi zespół twardy, ambitny lecz nierówny. Obok dobrych jednostek posiada ona również słabe punkty. *Martysiak* wypadł blado. W drugiej runzdie nie miał już sił do walki. To samo można powiedzieć o *Dudziku* który posiada jedynie silny cios. Pozatem brak mu wielu elementarnych zasad bokserskich. W tym głównie kierunku winien iść trening pięściarzy inowrocławskich.

Mimo to pięściarze Cuiavii będą groźnymi przeciwnikami dla stołecznej *Makkabi,* z którą spotkają się *w dniu 13 stycznia.* Makkabi będzie musiała wytężyć wszystkie siły, aby uzyskać zwycięstwo, a tem samem zakwalifikować się do zaszczytnego drugiego miejsca w mistrzostwach Polski.

Sędziowie ostatniego spotkania spełnili swą rolę, z wyjątkiem zbyt korzystnego dla Sipińskiego orzeczenia, dobrze. Organizacja *stała na wysokości zadania.*

Lwów i Śląsk za zniesieniem karencji oraz przeciw niezależności Kolegjum Sędziów.

Lwów, 30 grudnia (Tel). Zarząd Lwowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej uchwalił ostatnio szereg nowych wniosków, z któremi zamierza wystąpić na dorocznem walnem zgromadzeniu w dniu 20 stycznia.

W myśl tych wniosków, w skład zarządu wchodzi 13 osób, a to prezes, 2 wiceprezesów, sekretarz, skarbnik, przewodniczący Wydziału Gier, zastępca sekretarza pełniący funkcje gospodarza, kapitan związkowy, 2 członkowie bez specjalnego przydziału, referent prasowy, kronikarz. Z trzech członków zarządu utworzoną zostaje komisja odwoławcza, dla której opracowany będzie specjalny regulamin.

W skład zarządu wybieranego corocznie, winno wejść przynajmniej 3 członków z poprzedniego zarządu i conajmniej po jednym przedstawicielu klasy B. i C. Z chwilą wyboru do wydziału, członkowie *nie mogą wchodzić w skład zarządu klubów.* To samo odnosi się do *członków Wydziału Gier.*

Drużynie rezerwowej klubu Ligi państwowej, biorącej udział w mistrzostwach Ligi okręgowej *nie liczą się punkty zarówno stracone,* jak i zdobyte. Drużyna ta zwolniona jest od taksy za mistrzostwa.

Wnioski zarządu LOZPN w sprawie autonomji O. K. S. wzgl. P. K. S. oraz karencji brzmią nast.:

Walne Zgromadzenie LOZPN uchwała upoważnić swych delegatów na Walne Zgromadzenie PZPN do zajęcia stanowiska w kierunku *podporządkowania Kolegjum Sędziów władzom piłkarskim,* tudzież *za zniesieniem karencji.*

* * *

Katowice, 30 grudnia. Na ostatniem posiedzeniu OZPN z racji zbliżającego się terminu Walnego Zebrania piłkarzy śląskich, zapadły *znamienne uchwały,* które warto przytoczyć, ze względu na skutki, jakie mogą one wywołać w razie przyjęcia ich przez Walne Zebranie poza poprawkami statutowemi, które również będą posiadały znaczenie dla dalszego rozwoju piłkarstwa na Śląsku.

Między innemi na uwagę zasługuje poprawka do statutu, na podstawie której zarząd OZPN miałby prawo kontroli rachunków ksiąg kasowych i stanu gotówki w kulbach. Pozatem Wydział Gier i Dyscypilny — składać się ma z dwu sekcyj — Gier i Dyscypliny, o obsadzie po pięciu członków, przyczem dotychczasowy regulamin ma zostać odpowiednio zmieniony.

Przy sekcji gier utworzona będzie sekcja dla spraw drużyn młodocianych, złożoną z trzech członków. Najważniejszym wnioskiem jest *zniesienie autonomji sędziów piłkarskich i utworzenie wydziału dla spraw sędziowskich,* którego zarząd mianowanyby był przez Zarząd O. Z. P. N., a zatwierdzany przez PZPN.

Ponadto na uwagę zasługuje *uchwała o zniesieniu karencji.* Uchwała ta jest rzeczywiście niezwykle *znamienna,* jeśli zważy się, że właśnie Śląsk jest *rezerwuarem graczy piłkarskich dla innych klubów w Polsce.*

Śląsk, uchwalając ten wniosek, stanął na stanowisku, iż fakt przechodzenia graczy do innych klubów piłkarskich w Polsce, *nie może mimo to uszczuplić stanu posiadania piłkarstwa śląskiego,* a pomoże samym klubom śląskim do *żywszej wymiany składów swych zespołów.*

Osądzając powyższe wnioski, należy przypuścić, że Walne Zebranie OZPN będzie miało zasadnicze znaczenie dla piłkarstwa śląskiego i zapowiada się b. gorąco.

TURNIEJ SIATKÓWKI MIESZANEJ O MISTRZOSTWO WARSZAWY, trwający od kilku tygodni, wszedł w niedzielę w swój końcowy okres. Zakończono rozgrywki w grupach, w których wynik były nast.: I grupa: 1) Stefańska—Olszewski, 2) Wiszniewska—Lusz (AZS), II grupa: 1) Holfeirówna—Kozłowski (AZS), 2) Duchówna—Kwast (Polonia), III grupa: 1) Brzustowska—Wirszyłło (AZS), 2) Niewiadomska—Huber (Zielonka). Finały odbędą się we wtorek.

JUTRZENKA (TARNÓW) PROWADZI W ROZGRYWKACH TENISA STOŁOWEGO OKRĘGU KRAKOWSKIEGO. Tegoroczne rozgrywki tenisa stołowego są niespodzianką dla miłośników ping-pongu, gdyż po pierwszej rundzie bez utraty punktu zajęła pierwsze miejsce Jutrzenka (Tarnów), która tego roku dopiero weszła do klasy A, przed ogólnym faworytem Samsonem (Tarnów), drużynowym mistrzem Polski, który ma dwa punkty stracone. — Ostatniemi miejscami podzieliła się Wisła z Makkabią. — Wyniki ostatnich zawodów ping-pongowych: Ż. M. S. (Tarnów)—Makkabi 5:2, Ż. M. S. (Tarnów)—Ż. T. S. 4:3, Samson (Tarnów)—Hakoah 4:3, Makkabi—Ż. T. S. 4:3, Ż. T. S.—Samson (Tarnów) 4:3. Rewelacyjna porażka mistrza Polski, dla którego punkty uzyskali „Gutek", Klein i Gelbwachs.

O BBIBLJOTEKĘ i CZYTELNIĘ SPORTOWĄ NA ŚLĄSKU. Z dniem 1 stycznia 1935 r. przystępuje Związek dziennikarzy sportowych w Katowicach przy pomocy referatu sportowego Polskiego Radja do szerokiej akcji na rzecz założenia bibljoteki i czytelni sportowej w Domu Sportowym w Katowicach. — Za przykładem Związku dziennikarzy sportowych w Katowicach, który złożył na cele bibljoteki kwotę 500 zł., poszedł jako pierwszy K. S. Ruch z W. Hajduk, mistrz piłkarski Polski, deklarując kwotę 200 zł., oraz zapraszając do dalszych ofiar Automobilklub śląski w Katowicach i benjaminka Ligi państwowej K. S. Śląsk ze Świętochłowic. Poza tem szereg organizacyj i instytucyj, jak i poszczególnych osób społeczeństwa na Śląsku poczęło deklarować od siebie posiadane wydawnictwa treści sportowej.

WARSZAWA NIE MIAŁA DOT

Kraków, 1 stycznia.

Stolica jest, obok Krakowa, *najzasobniejszym* w kluby ligowe ośrodkiem piłkarskim. Jej kluby czołowej klasy straciły jedynie w 1933 r. na ilości, kiedy to Polonja musiała w pocie czoła walczyć w klasie okręgowej, by wrócić do Ligi. Po roku doświadczeń znalazła się najstarsza warszawska drużyna z powrotem w grupie najlepszych, przywracając stolicy jej stan posiadania.

Posiadając trzech reprezentantów, co na przeszło miljonową Warszawę nie jest zbyt wiele, *nie może niestety stolica wytrzymać konkurencji Krakowa pod względem jakości.* Przez pewien czas zdawało się, że ambitne poczynania działaczy warszawskich potrafią i w tym kierunku coś zdziałać. Obok małowarszawskiej *Legji*, która w czasach Ligi nabrała cech głównego reprezentanta stolicy, z racji swej wartościowej gry, zdarzały się okresy Polonji a nawet Warszawianki, zapowiadające *dobrą przyszłość* piłkarstwa tamtejszego. Niestety nigdy one długo nie trwały. Warszawa więc pozostawała ciągle tem, czem była, a nie stawała się tem, czem być powinna i mogła z wszystkich względów. Wyrazem tego najlepszym jest fakt, iż mimo posiadania aż 3 klubów ligowych, żaden z nich dotychczas *nie zdobył dotąd tytułu mistrza.*

Ubiegły rok *podobnym był do minionych.* Stara kolejka tabelaryczna Legji, Polonji, Warszawianki utrzymała się. Nie inaczej wygląda kwestja miejsc. Legja na piątem, trochę zatem lepiej niż przed rokiem, Polonja na 9-tem i Warszawianka na 10-tem, ostatniem przed spadkiem. — Wszystko to razem mówi całkiem wyraźnie, że *stolica nic a nic naprzód nie poszła.* Jednakże dwa ostatnie miejsca w roku przyszłym mogą grozić, gdyż znowu dwoje spada, a jeden wchodzi. Ponieważ zaś w tym roku Strzelca niema, nie wiadomo natomiast czy następca Podgórza będzie podobnie jak on nieszczęśliwy, przeto los Polonji i Warszawianki przy poziomie z r. 1934 może budzić obawy.

LEGJA.

Przez długi czas należała Legja do drużyn, które chętnie oglądane były przez widzów. Można było wojskowych nie lubieć z tych, czy innych względów, traktować ich po macoszemu, jak to czyniła Warszawa, jednakże zawsze nawet przeciwnik znalazł *słowo uznania* dla ich gry kombinacyjnej, dobrej szkoły graczy, co w sumie prawie zawsze choćby na krótko składało się *na pokaz pełen emocji.*

Czas *zmienił oblicze drużyny*, rozluźnił jej części, spowodował wymiany, które *niestety nie zdołały podtrzymać głównego atutu Legji*, jakim był dobrze funkcjonujący atak. Ta linja nadawała ton drużynie w jej najlepszych czasach, on *utrwalila jej dobrą opinję.*

Pozostały w niej jeszcze jednostki,

posiadające ciągle jeszcze wiele danych na to, by najdłużej utrzymać tradycje, niestety usiłowań w tym kierunku w roku ub. *widać nie było.* Dlatego też Legja w ostatnim roku mistrzostw *do atrakcji nie należała*, raczej już jej czołowi zawodnicy.

Porażka z konkurencyjną Polonją, po jej powrocie do Ligi, *nie była szczęśliwym startem wojskowych* w ub. roku mistrzostw. Remisowe spotkanie z *Garbarnią i Strzelcem*, a po nich *sromotna porażka z Podgórzem*, zepchnęły Legję *na ostatnie miejsce tabeli ligowej, na którem nigdy dotąd nie była.* Od tej pory następuje *widoczna poprawa* w zwycięstwie nad *Warszawianką*, remisie z mistrzowskim *Ruchem.* Nikłą porażkę z Pogonią (0:1) osłodziły sukcesy nad *Wartą i Wisłą* oraz bezbramkowe spotkanie z *Cracovią.* Porażką z *ŁKS* kończą wojskowi serję wiosenną, która przy 11 spotkaniach przyniosła im *tyleż* punktów i z niemi usadowiła się na 6-te miejsce przed Polonją stosunkiem bramek.

Po przerwie *Ruch* jedyną bramką odbiera Legji oba punkty. Te odbija natomiast Legja *Strzelcowi* po ciężkiej walce 5:4. Było to *ostatnie* spotkanie Strzelca w Lidze. — Zrewanżowawszy się Polonji za wiosenną porażkę, ulega Garbarni, rewanżuje się znowu Pogoni też 1:0, bije *Wartę*, odpłaca za porażkę *ŁKS-owi* aż 6:1. Serję zwycięstw przerywają krakowskie *Wisła* i *Cracovia*, a *Podgórze* remisuje. Na finiszu zdobywają się wojskowi na wysokie zwycięstwo nad *Warszawianką*, zapewniające sobie *5-te miejsce* przed Pogonią, mającą gorszy stosunek bramek.

W zespole mistrzowskim Legji grywało *21 zawodników*, między którymi pojawiło się

kilka nowych twarzy —

młodych graczy. Bramki broniło 2 bramkarzy, ale jedynie *Keller* uważany być musi za stałego gracza na tej pozycji, osieroconej przez niego tylko raz, co dało sposobność *Samowiczowi* do zastępstwa w spotkaniu ze Strzelcem. — Keller posiada cenną zaletę odważnej interwencji nawet pod nogami przeciwnika, ma dar szybkiej reakcji, dobre warunki techniczne, niestety także małe opanowanie nerwowe, tę konieczność każdego klasowego bramkarza, biorącego wszystko na zimno. Poprawa pod tym względem uczyni go *czołowym kandydatem reprezentacyjnym.*

Martyna,

jedyny zawodnik uczestniczący we wszystkich spotkaniach, był niewątpliwie *najsolidniejszym punktem trójki obronnej* mimo, iż trafiały mu się w tym roku częściej słabsze momenty, niż kiedykolwiek dotąd. W każdym jednak razie jest on nadal naszym *czołowym obrońcą*, zbrojnym we wszystkie potrzebne tej pozycji warunki, do których zaliczyć należy również szybkość, mimo pokażnej figurki, znanej już dobrze na boiskach zagranicznych. Brak odpowiedniego partnera wpływa do pewnego stopnia na grę Martyny, zmuszonego do interwencji na rzecz partnera. Tymi bywali *Szczotkowski, Pigłowski i Jesionka.* Słusznie najczęściej widywano na boisku pierwszego mimo jego powolności, bo pozostali ustępowali mu nawet w skuteczności gry.

Najmniej zmian zachodziło w linji pomocy, gdzie trójka *Przeździecki II, Kubera i Szaller* ustaliła się, jako najodpowiedniejsza. W niej zabrakło *Cebulaka*, którego zastąpił *Kubera*, zmniejszając cokolwiek jej wartość. Przyczyny tego szukać należy w grze Kubery, przystosowanej znacznie więcej do ofensywy powolnej, skomplikowanej, pozbawionej życia i ruchliwości. Natomiast spełnianie obu zadań ofensywy i defensywy nie leżało jeszcze w granicach możliwości fizycznych Kubery, zawodnika, który swą pilnością w ciągu roku poczynił *znaczne postępy.* Skrajni *Przeździecki II i Szaller* utrzymali się na poziomie, pozostawszy nadal twardymi w walce przeciwnikami, z których wygrać pojedynek jest bardzo trudno. W tej linji czasami pokazywali się zastępczo *Nowakowski, Przeździecki I*, jako środkowy i *Drabiński.*

Atak wojskowych był przedmiotem wyjątkowej troski w poszukiwaniu zawodników, mogących uzupełnić wartościowe luki. Grało w nim *11 napastników*, zmieniając się często i wymieniając pozycje między sobą. Ustalono wkońcu atak w składzie: *Wypijewski — Łysakowski — Nawrot — Przeździecki I — Drabiński.* Jak z tego widać, do starej trójki przybyli dwaj nowicjusze *Łysakowski* i *Drabiński.* Pierwszy jest

cennym nabytkiem dla Legji,

będąc w typie zbliżonym do Nawrota, który przecież pozostał *filarem ofensywy.* Posiadając dobre warunki techniczne, wiele zrozumienia dla taktycznej gry Nawrota, stał się Łysakowski *motorem akcji* swego skrzydłowego Wypijewskeigo, o którym już prawie zapomnieć chciano. Nic więc dziwnego, że ta strona ataku była skuteczniejszą od drugiej, gdzie Przeździecki I pozostał sobą, to znaczy jest pracowity, dobrze panuje nad piłką a jednak zawsze brak mu skuteczności.

Drabiński po próbach w trójce znalazł stanowisko na skrzydle. Na niem jet spożyteczny o tyle, że posiada rozum i wcale dużo zdolności władania piłką. Jednakże skrzydłowym w pełnej wartości trudno go będzie oglądać kiedykolwiek, jak długo ruchliwość jego i szybkość nie zwiększy się bardzo znacznie.

Alfą i omegą ataku pozostał Nawrot.

Dobrze usposobiony środkowy umiał rozruszać całą linję, nadać jej życia, uczynić ją skuteczną dzięki swym zaletom technika i taktyka nawet wtedy, gdy szybkość zmalała. Rzecz w tem, że decydowało o tem usposobienie, a ono niestety nie zawsze było należyte. Zdaje się, że wiele lat gry nerwowo wyczerpało tego świetnego zawodnika, mogącego wygrać, ale także i przegrać spotkanie.

Z innych napastników wymienić trzeba *Rajdka*, który ze swą nieobliczalnością miewał dni chwały, ale też częściej kiepskiej gry, oraz *Czarnika*, zawodnika posiadającego duże warunki na dobrego skrzydłowego pod warunkiem solidnej zaprawy i opieki fachowej. *Gburzyński, Dittmann* i bramkarz *Akimow*, występujący jako skrzydłowy, uzupełniali chwilowe braki w tej linji.

Serja wiosenna była dla Legji mniej szczęśliwą od jesiennej. Na wiosnę zdobyto tylko 11 punktów i słaby stosunek bramek 13:12 przy zaledwie 4 zwycięstwach. W drugiej natomiast serji zdobyto 13 punktów i bramek 24:18.

Warta, Warszawianka i Strzelec uległy wojskowym dwukrotnie. Natomiast zmienne koleje zwycięstwa i przegranej dzieliły z Legją Podgórze, Wisła, Polonja, ŁKS i Pogoń. Zaledwie po 1 punkcie zdobyła Legja na Ruchu, Cracovji i Garbarni.

Tegoroczne wyniki są

naogół skromne.

Najwyższym jest *6:1 z ŁKS*, czemu przeciwstawia się *porażka 0:3 z Garbarnią.* Najczęściej powtarzał się natomiast 1:0 i 0:1, łącznie bowiem 6 razy. Defensywa Legji w 4 spotkaniach nie dopuściła przeciwnika do uzyskania bramki, częściej bo 7 razy własny atak nie zdołał przełamać defensywy przeciwnika choćby raz w ciągu gry.

Lista strzelców *nie posiada wybitnej jednostki.* Nawrot prowadzi z ilością 9 bramek, ale inni z cyfrą 6 i 5 postępują tuż za nim. Między nimi jest też *Martyna*, strzelec 5 bramek, egzekutor rzutów karnych.

POLONIA.

Gdy przed 2 laty los zrządził spadek Polonji do A-klasy, nie bez słuszności wyrażano powątpiewania, czy uda się jej dokonać tego, czego przed nią nikt nie dokonał, by po roku wrócić do Ligi. Polonja dokazała tego, dowodząc *nadzwyczajnego hartu i woli*, które pozwoliły drużynie przełamać trudności awansu.

Po tym sukcesie z zaciekawieniem oczekiwano przebiegu spotkań mistrzowskich w Lidze, zdając sobie sprawę z tego, że przeżyte doświadczenie Polonji w ciągu roku walki o promocję, będzie asumptem do starań o lokatę raczej w górnej części tabeli. Ponadto fakt, że Polonja nie załamała się wskutek spadku, lecz potrafiła skupić swe wysiłki skutecznie i natychmiast odzyskać utraconą pozycję klubu ligowego, wskazywał na to, że Warszawianie będą więcej, niż przeciętnym uczestnikiem walk o najwyższy tytuł piłkarski w r. 1934.

Przypuszczenia takie zdawały się *potwierdzać w pierwszych tygodniach*, gdy Polonja rozprawiła się z najgroźniejszą swą lokalną konkurentką *Legją* i uzyskała remisowe wyniki z poważnymi przeciwnikami, jak *Warta i Wisła.* W tabeli

rozpoczęła więc doskonale,

bo *na pierwszem miejscu* i potem *drugiem.* Na tem niestety kończy się okres przypisywanej jej potęgi, bo porażka ze strony *Garbarni*, zaledwie nierozstrzygnięty wynik z *Podgórzem*, dalsza porażka z *ŁKS-em*, a wreszcie bezbramkowe spotkanie ze *Strzelcem obniża znacznie jej pozycję w tabeli.* W serji tej odnosi Polonja jeszcze sukcesy nad *Cracovią* i *Ruchem*, a więc dwu czołowemi drużynami, dzieli punkty z *Warszawianką*, ale ulega *Pogoni.* Zacząwszy w pierwszym tygodniu rozgrywek na pierwszem miejscu, kończy Polonja pierwszy etap mistrzostwa na 8-mem.

Druga część gier jest

jeszcze uboższą w sukcesy,

a rezultatem tego, że najlepszą lokatą w tym czasie jest pozycja 9-ta, ale trafia się też 11-ta. Po przegranej z *Wartą* i zaszczytnym remisie z *Ruchem* następuje szereg porażek z *Garbarnią, Legją, Wisłą, Podgórzem i Pogonią*, a jedynie rezygnacja *Strzelca* daje jej 2 cenne punkty. Bardzo poważnie zagrożona ponownym spadkiem zebrała drużyna siły w spotkaniach z *Warszawianką* i *ŁKS-em*, odnosząc zwycięstwa, które zapewniają bezpieczeństwo. W spokoju tym przegrywa ostatnie spotkanie z *Cracovią.*

Drużyna Polonji

ulegała bardzo często zmianom.

Do tego celu spotrzebowano 22 *zawodników*, z których dość trudno jest wyłonić właściwą jedenastkę, ponieważ *tylko 7 zawodników służyło klubowi przez cały rok.* Do nich należeli *Korniejewski, Bułanow, Szczepaniak, Seichter, Puchniarz, Łańko i Odrowąż.* Dwaj ostatni byli też *najpilniejszymi* i nie opuścili żadnego spotkania mistrzowskiego.

W bramce grał wyłącznie *Korniejewski*, zawodnik posiadający świetne, ale też i słabe dni gry. Ruch, przegrywający z Polonją na swem boisku, trafił właśnie na świetnie usposobionego Korniejewskiego. W innym wypadku wysoka porażka z Podgórzem zastała tego samego bramkarza w *fatalnej* formie. *Ałaszewski II* zastąpił raz Korniejewskiego z pożytkiem. Obrona Polonji przypominała *sytuację Legji.* Stały gracz na tej pozycji *Bułanow* otrzymywał partnerów w osobach *Pigłowskiego, Bańkowskiego* i *Jelskiego.* Najdłużej utrzymywał się w tej roli Pigłowski, dopiero pod koniec zastąpił go Bańkowski. Jelski natomiast dwukrotnie pojawił się, nie osiągnąwszy lepszego poziomu. Siłą rzeczy ciężar zadania tej linji

spoczął na Bułanowie,

zawodniku, mogącym uchodzić za wzór pracowitości i sumienności. Pod tym względem nic się u niego nie zmieniło i jak przez tyle lat był on *ostoją defensywnej trójki.* Niestety czas robi swoje i bogatszy w lata reprezentacyjny obrońca stracił niejedno z arsenału tych środków, które czyniły go przez tyle lat stałym graczem teamów Polski czy Warszawy. Wielka rutyna była jednakże czynnikiem, pokrywającym inne straty.

Po wielu próbach i doświadczeniach linja pomocy złożona została z ludzi, których niepotrzebnie wciągano w atak, bo więcej ich jednak jest w linji środkowej. — *Seichter — Szczepaniak — Odrowąż* stosunkowo najlepiej odpowiadali zadaniu. Pierwszy z nich umie *„przyssyć"* się do skrzydłowego i obrzydzić mu życie tak gruntownie, że to równa się całkowitej likwidacji tej pozycji w ataku przeciwnika. A że nadto nie gardzi środkami walki fizycznej, jest podwójnie niemiłym pomocnikiem.

Spokojniejszym typem jest *Odrowąż* i dlatego trochę mniej skutecznym.

Obu natomiast brak należytego zrozumienia potrzeb gry napastnika, w czem celuje środkowy *Szczepaniak.* Ten znalazł wreszcie swą pozycję, na której cenne usługi oddają mu nabyte w ataku wiadomości, czego napastnik potrzebuje i jak to czynić należy. Z tych czasów pozostał mu także dobry strzał, stosowany często. Jedynem, co osłabia wartość jego gry — to *brak zdolności przetrzymania pełnych 90 minut przy pełnej grze.* Przez całą wiosnę na pozycji skrajnego grywał *Zastawniak*, były gracz Cracovii, kontuzja zmusiła go jednakże do definitywnego rozstania się z boiskiem. Bardzo rzadko widywano w pomocy *Ałaszewskiego I, Nowikowa i Skrzypka.*

Przez cały rok trwały poszukiwania za napastnikami, przyczem nie obeszło się od translokacji pomocników do tej linji. Mimo tych usiłowań

nie zdołano zestawić piątki,

gdyż zabrakło skrzydłowego, któryby uzupełnił jako tako resztkę tj. *Puchniarza, Herischa II, Łańkę i Ałaszewskiego.* Bez względu na zestawienie nigdy *linja ta nie osiągnęła poziomu, odpowiadającego skromnym potrzebom*, bo z jednej strony żaden z napastników nie był jakąś wybitniejszą indywidualnością, z drugiej zaś brakło tego, co klei atak, to jest *wzajemnego zrozumienia się.*

Łańko, niegdyś zawodnik zdolny do kierowania atakiem nawet przy najrozmaitszem jego skleceniu, dziś stracił zbyt wiele, by temu zadaniu podołać. Przy dobrych partnerach byłby niewątpliwie pożyteczniejszy, mając rozum i opanowanie piłki, na pracę jednak nie stać go już.

Herisch II i Ałaszewski II wymagają więcej opieki od środkowego, by swe dane fizyczne wyzyskać na pozycji łącznika. Lepszy dzień Łańki, czynił ich zawsze skuteczniejszymi.

YCHCZAS MISTRZA W LIDZE.

Pożyteczniejszym od innych był na skrzydle Puchniarz. Przy tych 4 stałych ukazywało się 7 wymiennych graczy, do których należeli *Strzeżek, Karolak, Bulanow III, Sowiński, Ałaszewski I, Biedrzycki i Zgliński*, nie mówiąc już o pomocnikach Seichterze, Odrowążu i Szczepaniaku.

Skromnie przedstawia się dorobek Polonji

w postaci 18 punktów i ujemnego stosunku bramek 30:47. Nierównomiernie też wyglądały obie połowy mistrzostw. Pierwsza była lepszą z 11 punktami i 12:14 bramkami. W drugiej natomiast przy 7 punktach uzyskano fatalny stosunek bramek 18:33.

Sztuki dwukrotnego pokonania przeciwnika nie dokonała Polonja w tym roku, choć poszczycić się może największym sukcesem w stosunku do mistrzowskiego *Ruchu*, któremu odebrała aż 3 punkty. *Tego nikt inny nie uzyskał. Warszawianka i Strzelec* oddali także po 3 punkty. *Cracovia, ŁKS i Legja* oddały, ale i zabrały po 2 punkty. Mniej, bo tylko po jednym potraciły na rzecz Polonji *Warta, Wisła i Podgórze*, podczas gdy *Garbarnia i Pogoń* zagarnęły wszystko, co było do wzięcia.

Dobrze o ataku Polonji nie świadczy, że *w 8 grach nie zdobył ani jednej bramki*. Tyły znowu tylko 3 razy utrzymały bramkę swą bez strat. Charakterystycznem jest, że *Kraków najbardziej dawał się we znaki wynikami, bijąc Polonję 5:0 trzykrotnie.*

Na 30 dodatnich bramek złożyli się klubowi strzelcy w ilości 9-ciu na 26 bramek, przyczem *Łańko* uzyskał 8, *Szczepaniak i Herisch* po 4. Strzelec podarował 3 bramki, a *Pychowski* wyręczył napastników Polonji, strzeliwszy Wiśle bramkę.

WARSZAWIANKA.

Przed rokiem kończyła Warszawianka mistrzowskie rozgrywki sukcesem, w postaci 7-go miejsca, które było równocześnie pierwszem w grupie spadkowej. Poza sobą zostawiła *Garbarnię, Wartę, Podgórze, Strzelca i Czarnych*. Drużyna warszawska wzmocniona nowemi nabytkami, wyposażona dobrem usposobieniem, jakie daje powodzenie, poprawiła swą reputację maruderа gwałtownie.

Lepszy, spokojny okres z lat 1932 i 1933 nie powtórzył się w minionym roku mistrzostw. Znowu — jak przeważnie w dotychczasowych dziejach Ligi — Warszawianka powróciła do roli *kopciuszka, spychanego na sam dół tabeli.* Kto wie, jak skończyłaby się ta rola w bieżącym roku, *gdyby nie Strzelec*, który dobrowolnie skazał się, ograniczając w ten sposób groźę spadku do jednego klubu. — W tej sytuacji łatwiej było bronić się Warszawiance i rzeczywiście przy znacznej dozie szczęścia

tuż przed metą zdołała uratować swą egzystencję ligową.

Jak słabą była pozycja Warszawianki przez cały rok świadczy to, że *prawie stale przewijała się między 10 i 11 lokatą*, a do 9-tej trafiała tylko, podobnie jak i do 12-tej

Nadzieje wywołane pierwszem zwycięstwem nad Strzelcem rozwiały dalsze cztery spotkania, w których Warszawianka strzeliła *zaledwie jedną bramkę*, otrzymawszy ich *17-ście* od *Wisły, Warty, Legji i Garbarni*. Po szczęśliwem zwycięstwie nad *Podgórzem* i nierozstrzygniętym wyniku z *Polonją*, przyszły znowu klęski, zadane przez *Cracovię, Pogoń i Ruch*. Dopiero ostatnie spotkanie serji wiosennej wzbogaciło Warszawiankę o 2 cenne punkty, wskutek czego przypadła jej 10-ta lokata przed Podgórzem i Strzelcem.

Sukcesy nad *Wartą i Pogonią* rozpoczęły dobrze drugą serję. Jednakże po nich przyszły aż 4 porażki z *ŁKS-em, Podgórzem, Wisłą i Cracovią*. Gdy już zdawało się, że Warszawianie nie są w stanie z dalszych spotkań wydobyć potrzebnych kilka punktów do ratowania się, *Garbarnia* po wyjątkowo słabej grze przegrywa i przez to stwarza *realne możliwości ratunku*. Ten przychodzi dzięki sędziemu *Leraczowi*, sławnemu z decyzji „koszulowej", na skutek czego *przegrane spotkanie 0:3 z ŁKS-em zamienia się na zwycięstwo 1:0 w drugiem spotkaniu*. Już nawet przegrana z *Ruchem* 1:7 i *Legją* 0:4 nie były wobec poprzednich sukcesów groźnemi.

Niepowodzenia nie przyczyniają się do stałości składu drużyny. Widać to

z ilości 26 graczy,

jacy nosili na sobie koszulki biało-czarne. W tej masie przebierano tak często, że ustalenie pełnej drużyny jest niemożliwe, bo najczęściej wstawiany gracz ukazał się na boisku tylko 16 razy na 23 gier. W tych warunkach łatwo zrozumieć ten wielki brak danych na zespół o wartości starczącej na bezpieczne choćby bytowanie. W efekcie Warszawianka miała okresy *najsłabszej drużyny ligowej w ubiegłym roku*.

Na pozycji bramkarza grało 3 zawodników. *Jachimek* przetrzymał całą wiosnę a dopiero w jesieni reaktywowano *Domańskiego*, który okazał się nadal pożytecznym, posiadając dużą rutynę i intuicję, pozwalające uzupełniać braki fizyczne. *Rudnicki* grał dwa razy.

Pierwotną parę obrońców tworzyli *Pawlak i Rusin*, wywiązując się ze swych obowiązków z mniejszym skutkiem, niż ub. roku. Potem miejsce Pawlaka zajął *Ziemian*, ale szybko, bo po 3 grach wycofał się ponownie. Powołano więc na tę pozycję *Krysińskiego*, który dotrwał do końca, mając czasem *Zwierza* obok siebie. Wszystkie te kombinacje nie stworzyły pary godnej poziomu czołowej klasy.

W pomocy ukazywali się *Materski, Gazur, Hahn, Wielgusiak, Metternich, Sroczyński i Makowski*. Zmiany bywały tu bardzo częste. Stosunkowo najczęściej funkcje te pełnili *Sroczyński, Makowski, Hahn i Materski*. Pierwsi trzej ze Sroczyńskim, jako środkowym, tworzyli jeszcze najskuteczniejszą kombinację, w której zadanie ofensywne najracjonalniej spełniał Makowski.

Prawdziwą mozaikę nazwisk zawiera *lista napastników w ilości 13-tu*. Atak zmieniał się już programowo a zawsze z jednakim skutkiem. Był też najsłabszym w całej Lidze. Napastnikami bywali *Korngold, Piliszek, Kotkowski, Prosator, Wieczorek, Stollenwerk, Sochan, Lachowicz, Zwierz, Ketz, Mazgaj, Pyszkowski i Polski.*

Ilość 17 punktów, przewyższając o 2 spadające Podgórze, składa się z 7 wiosennych i 10 zebranych w jesieni. Z nich 8 przypada na *ŁKS i Strzelec*, które straciły wszystkie możliwe punkty. Odwrotnie uczyniły kluby *Ruch, Cracovia, Wisła i Legja*, gdyż nie oddały ani jednego punktu Warszawiance. Podział punktów nastąpił w grach z *Garbarnią, Pogonią, Wartą i Podgórzem*. Lokalna Polonja zabrała sobie 3 punkty, zostawiając Warszawiance 1.

Podwójny *rekord ilości 53 straconych bramek i najmniej 26 strzelonych* przypadł w udziale Warszawiance, jako uzupełnienie tej tegorocznej roli. Nic więc dziwnego, że strzelone 3 bramki są

rekordem Warszawianki,

a miało to miejsce *tylko 2 razy* w ciągu całego roku. Natomiast przegrywano pokaźniej, bo — *0:8 i 1:7*. Kontrast wyników obu spotkań z Wartą wyraża się w cyfrach *2:0 i 0:8*. Defensywa ma tę zasługę, że 5 razy nie dopuściła do straty bramki, w czem są 4 gry z *ŁKS-em i Strzelcem*. Gorzej przedstawiała się rola ataku, gdyż ten 8 razy okazał się słabszym od defensywy przeciwnika.

Dodatnie konto Warszawianki zawiera ich 26, w tem 3 z valkoveru *Strzelca* i jedną *„samobójczą"* Ruchu. Resztę tj. 23 strzelało 9 strzelców, na czele których kroczy z ilością 5-ciu *Prosator*.

J. K.

I. K. P. (Łódź) nie odegra już roli w mistrzostwach bokserskich.

W meczu z Makkabi J. K. P. oddaje punkły walk-overem.

Łódź, 26 grudnia.

Jakoś nietęgo spisuje się IKP w tegorocznych mistrzostwach pięściarskich Polski. Po porażce w Inowrocławiu, znów oddano dalsze dwa punkty Makkabi warszawskiej, przyczem meczowi temu towarzyszyły niemal te same okoliczności, co w spotkaniu z Cuiavią. I tu znów dwóch zawodników wykazało nadwagę (Banasiak 50 gr., Spodenkiewicz 400 gr.), a zagadkowe niestawienie się Wurma dobiło IKP zupełnie i wystarczyło, by mecz, w którym pięściarze IKP mieli okazję zrehabilitowania się za poprzednie błędy, *zweryfikować jako walkower 16:0 na korzyść drużyny stołecznej.*

Nieoględność kierownictwa sekcji pięściarskiej IKP staje się *niezrozumiałą*. Nie potrafiło ono wynieść żadnej nauczki z gorzkiego doświadczenia pierwszego meczu. — Znów przez brak należytej opieki drużyna straciła dwa punkty, razem więc już cztery, a więc tyle, ile ich powinna była zdobyć w normalnych warunkach. Dziś zamiast pierwszego miejsca *drużynowy mistrz Łodzi figuruje na mało zaszczytnem ostatniem*, mając nikłe widoki na poprawę pozycji w tabeli. Na kim to chce IKP odrabiać stracony teren? *Może na Warcie?...* Naszem zdaniem aspiracje do tytułu mistrzowskiego *są już niemal całkowicie pogrzebane.*

Nie da się pomyśleć, ażeby obecny stan rzeczy mógł być utrzymany na dalszą metę bez szkody dla interesów IKP. Sportowa Łódź odpowiednio ustosunkowała się już do tych lekkomyślnych poczynań, nie mogąc pozwolić, aby reprezentant naszego miasta w tak popularnym sporcie, jakim jest tu boks, w ten sposób traktował swe obowiązki. Nie należy się dziwić widowni, która *gwizdami odpowiedziała na zapowiedź speakera o oddaniu zwycięstwa bez walki warszawskiej Makkabi*. Zbyt wielkie było rozgoryczenie. Gmach marzeń runął. Wynik ten to

nowy cios dla pięściarstwa łódzkiego,

który trudno przeboleć. Siłą rzeczy atrakcyjność przyszłych spotkań mistrzowskich musi zmaleć, gdyż szerokie rzesze publiczności nie mają się już czego spodziewać od mistrza Łodzi.

Oto krótka, niesławna historja meczu mistrzowskiego IKP—Makkabi. Walka o punkty skończyła się, zaczął się

mecz towarzyski,

w którym Łodzianie odnieśli zwycięstwo 10:6. Wynik ten wskazuje na wyższość boksu łódzkiego, zwłaszcza jeśli się uwzględni, że i tu nie obeszło się bez oddania dwóch



Drużyna bokserska I. K. P.; stoją od lewej: kpt. Ł. O. Z. B. Konarzewski, Krenz, Chmielewski, Taborek, Banasiak, Woźniakiewicz, Spodenkiewicz, Pawlak i sekundant Chrapkiewicz.

punktów walkowerem na korzyść Makkabi (waga półciężka nieobsadzona). Technicznej przewadze Łodzian Makkabi przeciwstawiła doskonałą kondycję swych zawodników, nieustępliwość i wytrzymałość na ciosy. Dwa zwycięstwa odnieśli goście w wadze muszej przez *Birenbauma* i w ciężkiej przez *Neudinga*. Najpiękniejsze walki stoczyły pary *Chmielewski-Pilnik* i *Spodenkiewicz-Rozenblum*. Zwłaszcza Chmielewski wykazał doskonałą formę i miał druzgocącą przewagę w pierwszem starciu, posyłając aż trzy razy dziko atakującego Pilnika na deski. Małorutynowany *Frodis* trzymał się dzielnie i nie przestraszył się sławy Banasiaka, poszedł w trzeciej rundzie na wymianę ciosów i rozkrwawił nawet Łodzianina. Banasiak walczył słabiej, atakował chaotycznie, licząc widocznie, że uda mu się wygrać przez k. o.

Wyniki spotkań:

W wadze muszej, wykazujący wyraźny spadek formy i brak wytrzymałości *Pawlak* przegrał na punkty z *Birenbaumem* (M). W wadze koguciej *Spodenkiewicz*, lepszy technicznie, po zażartej walce wypunktował nieustępliwego i nadzwyczaj wytrzymałego *Rozenbluma* (M). — W wadze piórkowej *Woźniakiewicz* miał już w pierwszej rundzie *Borensteina* (M) „groggy", nie zdołał go jednak znokautować i przyznano mu wysokie zwycięstwo na punkty. W wadze lekkiej *Banasiak* z furją atakował *Frodisa* (M), w pierwszej rundzie ulokował kilka celnych swingów, lecz nie sprawiły one na przeciwniku większego wrażenia. Pod koniec walki osłabł, lecz wygrał pewnie na punkty. W wadze półśredniej *Taborek* o klasę lepszy technicznie, wypunktował *Neustadta* (M), który czyhał na cios. Raz nawet mu się udało ulokować swą prawą na szczęce Łodzianina, lecz na tem koniec jego sukcesów, pod koniec walki był zupełnie wyczerpany. W wadze średniej *Chmielewski* wykazał świetną formę i *Pilnik* po dramatycznym dla niego przebiegu pierwszej rundy szukał w dwóch następnych ratunku w zwarciu, przegrywając wysoko na punkty. W wadze półciężkiej *Fuks* otrzymał punkty walkowerem. W wadze ciężkiej *Krenc* nie potrafił zastosować odpowiedniej taktyki w walce z *Neudingiem*, a na dobitek złego odnowiła mu się kontuzja nogi i mocno kulejąc, z trudem wytrzymał do końca, przegrywając na punkty. W ringu sędziował *por. Serwatkiewicz*, a na punkty pp. *Derda* i *Łodyga*.

R.

Kto nosi Białego Orła na piersi?

Honorowa tablica sportu polskiego na rok 1934.

Wzorem lat ubiegłych redakcja nasza śpieszy ogłosić tabelę mistrzów Polski w poszczególnych działach sportu. Tablica ta przedstawia się następująco:

LEKKA ATLETYKA. Panie: 60, 100 i 200 m — Walasiewiczówna 8, 12.6 i 27.3 sek., 800 m — Świderska 2:23.6, 80 m płotki — Freiwaldówna 12.4, 4x100 m — Stadjon 55.1, 4x200 m — AZS Poznań 1:54.2, skok wdal z miejsca — Sikorzanka 236, skok wdał — Wenclówna 514, skok wzwyż — Orzełówna 140, kula i dysk — Wajsówna 11.07 i 37.29, oszczep — Kwaśniewska 39.61, bieg na przełaj — Nowacka, trójbój i pięciobój — Kwaśniewska 187 i 252 pkt. Drużynowo — Stadjon.

Panowie: 100 m — Trojanowski 10.7, 200 i 400 m — Biniakowski 22.1 i 50.6, 800 i 1500 m — Kucharski 1:59 i 4:05.9, 5 i 10 km — Fiałka 15:28 i 33:11, 110 m płotki — Wieczorek 15.6, 400 m płotki — Kostrzewski 58.9, 4x100 m — AZS Warszawa 44.7, 4x400 m Warta 3:32.2, wdal — Hofman 697 wzwyż — Pławczyk 183, tyczka — Sznajder 370, trójskok — Luckhaus 14.92, kula — Heljasz 15.50, dysk — Siedlecki 44.00, oszczep — Lokajski 62.86, młot — Więckowski 38.80, bieg na przełaj — Fiałka, bieg 3 km z przeszkodami — Soldan 10:12, maraton — Gancarz, chód 50 km — Krzyczkowski 5:04:51, pięciobój — Lokajski 3759 p., dziesięciobój — Pławczyk 7527 p. Drużynowo AZS Warszawa.

Mistrzostwa zimowe: Panowie: 50 m — Trojanowski, 3 km — Orłowski, 50 m płotki — Twardowski, 6x50 m — AZS Warszawa, 3x800 m Cracovia, wdal — Sikorski, wzwyż — Pławczyk, tyczka — Kluk, kula — Tilgner. *Panie:* 50 m — Freiwaldówna, 500 m — Świderska, 50 m płotki — Freiwaldówna, 4x50 m — AZS, wdal z miejsca — Sikorzanka, wdał — Alińska, wzwyż — Orzełówna, kula — Cejzikowa.

Mistrzostwo sztafetowe: 4x100 m — Legja, 4x400 m — Warta, sztafety szwedzka i olimpijska — Warta, 3x100 m — Warszawianka.

PŁYWANIE. Panie: 100 i 400 m dow. Morawska 1:26.8 i 7:08, 100 i 200 m klas. — Kandłówna 1:38.6 i 3:32.2, 100 m na wznak — Morawska 1:36.4, 3x100 m — Hakoah 5:06.4, 4x100 m — EKS 6:23.8, trampolina — Szczygłówna, wieża — Pietrzykowska.

Panowie: 100 m — Bocheński 1:03.5, 200, 400 i 1500 m — Karliczek 2:27.8, 5:30 i 22:57, 100 m klas. — Pollak 1:24.4, 200 m klas. — Szrajbman II 3:05.2, 100 m na wznak — Karliczek 1:18.8, 3x100 m — AZS Warszawa 3:51.2, 4x200 m — EKS 10:41, trampolina i wieża — Maerz, waterpolo — EKS. Drużynowo EKS.

HIPIKA. Wszechstronny konkurs konia wierzchowego — por. Rojcewicz na „Wiśle", konkurs ujeżdżania — mjr. Lewicki na „Kikimorze", konkurs w skokach przez przeszkody — mjr. Lewicki na „Duncanie".

WIOŚLARSTWO. Jedynki — Verey (AZS Kraków), dwójki bez sternika — Klub Wiośl. „04" Poznań, dwójki — K. W. „04" Poznań, dwójki podwójne — W. T. W. Warszawa, czwórki bez sternika — W. T. W. Warszawa, czwórki — B. T. W. Bydgoszcz, ósemki — B. T. W. Bydgoszcz, jedynki pań — Plewakowa (WKS Śmigły Wilno), czwórki pań — Warszawski Klub Wioślarek. W tabeli punktacyjnej pierwsze miejsce zajęło K. T. W. Kalisz, a wśród pań — Warszawski Klub Wioślarek.

TENIS. Panie: Jędrzejowska. *Panowie:* Tłoczyński, gra podwójna — Tłoczyński i J. Stolarow, gra mieszana — Volkmerówna i Hebda.

Mistrzostwa międzynarodowe. Panie: Horn (Niemcy). *Panowie:* Tłoczyński, gra podwójna — Metaxa i Artens (Austrja), gra mieszana — Horn i Artens.

Drużynowo — WKS Legja Warszawa.

PIŁKA NOŻNA. KS Ruch Wielkie Hajduki.

BOKS: Waga musza — Czortek, waga kogucia — Rogalski, waga piórkowa — Forlański, waga lekka — Sipiński, waga półśrednia — Seweryniak, waga średnia — Majchrzycki, waga półciężka — Antczak, waga ciężka — Piłat. Drużynowo K. S. Warta (Poznań).

SZERMIERKA. Floret — Friedrich, szpada — Mirowski, szabla — Nycz. *Panie:* floret — Duchówna. Drużynowo — K. S. Warszawianka (Warszawa).

GRY SPORTOWE. Koszykówka kobieca — KS Polonja (Warszawa), koszykówka męska — YMCA Kraków, siatkówka kobieca męska — AZS Warszawa, hazena — IKP Łódź, szczypiórniak — Pogoń (Katowice).

Mistrzostwa zimowe: koszykówka pań i panów — KS Polonja (Warszawa), siatkówka pań i panów — AZS Warszawa.

PING PONG. Indywidualne — Gutek, drużynowo — ŻKS Samson (Tarnów).

PIŁKA ROWEROWA. KC Siemianowice (bracia Porembа).

KOLARSTWO. 1000 m — Pusz, 50 km — Włodarczyk, bieg szosowy — Kiełbasa, bieg na przełaj — Kiełbasa.

NARCIARSTWO. 5x10 km — S. N. Wisła (Zakopane), 18 km — Musil (Czechosłowacja), (5-ty Orlewicz), skoki — Eie (Norwegja) (2-gi Br. Czech), kombinacja norweska — Czech Br., 50 km — Musil (3-ci Karpiel), bieg zjazdowy pań — Polankowa, bieg zjazdowy — Kraus (HDW), (2-gi Schenker), slalom — Haim (Jugosławja), (2-gi Jabłoński), kombinacja alpejska — Kraus (2-gi Jabłoński).

HOKEJ LODOWY. AZS Poznań.

ŁYŻWIARSTWO. Jazda figurowa pań — Popowiczowa, jazda figurowa panów — Staniszewski, jazda parami — Bilorówna—Kowalski, jazda szybka panów 500 m — Michalak 50.4, 1500 m i 5000 m — Kalbarczyk 2:38.3 i 9:35.6, 10 km — Dobrzyński 19.04.6, ogółem — Kalbarczyk, jazda szybka pań ogółem — Lena, 500 m — 1:02.5, 1000 m — 2:09.7, 1500 m — 3:25.8, 3000 m — 6:52.2.

SANECZKI. Jedynki — Rączkiewicz, dwójki — para Witkowski—Rączkiewicz.

KAJAKI. Jedynki sztywne 10 km — Włodarczyk, 1 km — Grabowski, jedynki składane 10 km — Brozdeczko, 1 km — Przybylski, dwójki sztywne 10 km — Polowczyk—Szczetyński, 1 km — Sołtys—Kiela, dwójki składane wyścigowe 10 km — Sołtys—Kiela, dwójki składane turystyczne 10 km — Przybylski—Zieliński.

Mistrzostwa górskie. Jedynki — Hradecky (Austrja), (4-ty Czerny), jedynki pań — Kemeter (Niemcy), (2-ga Angelusówna), dwójki — Kazubek—Jonek (Czechosłowacja), (2-ga Przybylski—Kelar).

ZAPASY. Waga kogucia — Mianowski, waga piórkowa — Pyć, waga lekka — Ślązak, waga półśrednia — Rejniak, waga średnia — Książkiewicz, waga półciężka — Gwóźdź, waga ciężka — Puciata.

DŹWIGANIE CIĘŻARÓW. Waga kogucia — Himmel 320 kg, waga piórkowa — Rusek 365 kg, waga lekka — Derbet 385 kg, waga średnia — Stylec 400 kg, waga półciężka — Grzybek 400 kg, waga ciężka — Malinka 465 kg.

STRZELANIE. Panowie: karabin wojskowy: tarcze — Sawicki, drużynowo — DOK X, karabin wojskowy: sylwetki — Przybylski oraz 32 zawodników. Zespołowo — 7 pp. leg. Strzelanie połączone — Pilch, zespołowo — W. K. S. Rembertów. Karabin dowolny — Rutecki, zespołowo — WKS Rembertów.

Karabin małokalibrowy — Sulewski, zespołowo — A. O. Z. S.; karabin bocznego zapłonu dowolny — Rutecki, zespołowo — Zw. Strzelecki; karabin bocznego zapłonu szkolny — Dąbrowski, zespołowo — WKS Rembertów; karabin bocznego zapłonu krajowy — Matuszak, zespołowo — DOK I.

Pistolet wojskowy: tarcze — Kirkin, zespołowo KOP; pistolet wojskowy: sylwetki — Pilch, zespołowo — KOP; strzelanie połączone — Pilch, zespołowo — KOP; pistolet dowolny: tarcze — Wrzosek, zespołowo — Zw. Strzelecki; pistolet dowolny: sylwetki — Golański, zespołowo — Zw. Strzelecki.

Strzelanie *kobiece:* pistolet wojskowy: tarcze — Stępniewska, zespołowo — Kobiecy K. S.; pistolet wojskowy: sylwetki — Stępniewska; strzelanie połączone — Uniłowska — zespołowo — Kolejowe P. W. Radom; pistolet dowolny: sylwetki — Stępniewska; pistolet dowolny: tarcza — Radomska, zespołowo — Kobiecy K. S.; karabin bocznego zapłonu dowolny — Hejdukówna—Kieresińska, zespołowo — Kobiecy K. S., karabin bocznego zapłonu szkolny — Stępniewska, zespołowo — Rodzina Wojskowa; karabin bocznego zapłonu krajowy — Jagodzińska, zespołowo — Rodzina Wojskowa.

Strzelanie myśliwskie: Jeleń — Ciążyńska, zespołowo — Legja; jeleń podwójny — Zaleski, zespołowo — Legja; dzik — Zaleski, zespołowo — Legja; dwa dziki — Ziegenhierte, zespołowo — Legja; zając i rzutki — Kiszkurno.

ŁUCZNICTWO. Panie: 30 m — Trajdosówna, 50 i 70 m — Kurkowska—Spychajowa, trójbój i strzelanie do kura — Kurkowska—Spychajowa. *Panowie:* 30 i 50 m — Twardowski, 70 m — Łotocki, 90 m — Krajewski, czwórbój — Łotocki, zespołowo — Zw. Strzelecki, do kura — Krajewski.

PIĘCIOBÓJ NOWOCZESNY. Rozegrano jedynie mistrzostwo armji, gdzie mistrzem został por. Koprowski.

Sukcesy międzynarodowe.

Bilans ważniejszych spotkań międzypaństwowych i międzynarodowych w r. 1934 wygląda następująco:

LEKKA ATLETYKA. Reprezentacja męska wygrywa *trójmecz bałtycki w Rydze,* bijąc Łotwę i Estonję, a przegrywa z *Włochami.* Reprezentacja *kobieca* przegrywa z *Niemcami,* a bije *Japonję.*

W kobiecych mistrzostwach świata w Londynie drużyna polska zajmuje ogólnie *drugie miejsce,* a Walasiewiczówna wygrywa 60 m, zaś Wajsówna — dysk.

W męskich mistrzostwach Europy drużyna polska zajmuje *7-me miejsce,* a Kusociński zostaje wicemistrzem na 5 km. Nadto *Kusociński* wygrywa liczne biegi w Londynie, Kolonji, Berlinie, Helsingforsie, Amsterdamie i Viborgu, *Heljasz* triumfuje w Berlinie i Londynie, *Walasiewiczówna* w Brukseli i w Japonji, *Wajsówna* w Brukseli i Wrocławiu. Rekordy światowe ustanawiają *Walasiewiczówna i Wajsówna.*

PIŁKA NOŻNA. Reprezentacja Polski przegrywa z *Danją* 2:4, *Szwecją* 2:4, *Jugosławją* 1:4, *Niemcami* 2:5, remisuje z *Rumunją* 3:3, a wygrywa z *Łotwą.*

W meczach międzymiastowych *repr. Krakowa* przegryw z Budapesztem 1:3, remisuje z Wrocławiem 1:1, a wygrywa z Berlinem w Berlinie 1:0. *Reprezentacja Ligi* bije Lipsk 5:0, Warszawa ulega Budapesztowi 1:7.

Z ważniejszych wyników spotkań klubowych notujemy następujące: Pogoń—Daring Bruksela 2:1, ŁKS—Minerwa 2:0, Garbarnia—Wiener Sportklub 4:3, Legja—Austria 3:1 i Libertas 3:1, Pogoń—Bockay 0:1, Ruch—FC Wien 2:2, AKS Chorzów—FC Wien 5:3, Ruch—Bayern 1:2, Polski Śląsk—Niemiecki Śląsk 0:0, Ruch—Bayern (w Monachjum) 1:0.

TENIS. W rozgrywkach o puhar Davisa, Polska bije *Belgję* 4:1, *Estonję* 5:0 i *Grecję* 5:0, kwalifikując się do ćwierćfinałów, a w spotkaniach towarzyskich Polska bije *Danję* 5:0, remisuje z *Austrją* 3:3, a przegrywa z *Francją* 2:3. Nadto *Legja* przegrywa z Rotweisem 1:4, remisuje z Racing Clubem 3:3, a bije AIK Sztokholm 4:1, *Polski Śląsk* bije Niemiecki Śląsk 9:4, zaś w meczu kobiecym *Kraków* wygrywa z Berlinem 3:2. W turniejach międzynarodowych *Jędrzejowska* zostaje mistrzynią Austrji, a *Witman* wygrywa mistrzostwa Bułgarji i Jugosławji.

HIPIKA. Ekipa polska wygrywa *puhary narodów* w Rydze i Tallinie, zajmuje 2-gie miejsce w Warszawie, a 3-cie w Akwisgranie. Z indywidualnych sukcesów zanotować należy kilka zwycięstw w Warszawie, jedno w Rzymie, kilka w Rydze oraz drugie miejsce Rucińskiego w Nicei i Akwisgranie.

WIOŚLARSTWO. Verey zdobywa drugie miejsce w biegu jedynek na mistrzostwach Europy, a *Kepel* (AZS Wilno) wygrywa bieg jedynek w Rydze o mistrzostwo Łotwy.

ŁUCZNICTWO. Kurkowska Spychajowa zdobywa mistrzostwo świata na zawodach w Bastad (Szwecja) oraz drużyna kobieca zajmuje pierwsze miejsce w klasyfikacji zespołowej.

STRZELANIE. Drużyna polska zajmuje 1-e miejsce na *turnieju bałtyckim* w *Rydze,* zaś w meczach korespondencyjnych *ulega Estonji i Szwecji.* Nadto kilka sukcesów indywidualnych — (Kiszkurno).

SZERMIERKA. W rozegranych w Warszawie mistrzostwach Europy drużyna polska zajmuje *w szablach 3-cie miejsce,* bijąc Niemców, zespół kobiecy na florety zajmuje 5-te miejsce. Indywidualnie w szpadach *Zaczyk i Sobok* dochodzą do półfinałów, a w szablach w finale *Segda* jest szósty, a *Dobrowolski* 8-my. W meczu z armją węgierską drużyna polska ulega 6:10.

SPORTY MOTOROWE. Poza kilkoma sukcesami Koźmianowej — specjalnych wyczynów nie zanotowaliśmy.

KAJAKI. Na regatach górskich na Dunajcu ulegamy Niemcom i Austrjakom.

ZAPASY. Jedynie sukcesy wśród zawodowców (ś. p. Sztekker, Garkowienko).

BOKS. Reprezentacja Polski ulega Szwecji 6:10, Niemcom 6:10 i Ameryce 2:14, a w rozgrywkach o puhar środkowo-europejski wygrywami z Austrją 10:6 i Czechami 11:5, a ulegamy Węgrom 6:10 i Niemcom 5:11. Nadto Poznań wygrywa z Berlinem 12:4, Łódź bije Wrocław i Brno, Warszawa Gdańsk, a Polski Śląsk bije Niemiecki Śląsk 11:5 i 14:2. W mistrzostwach Europy Majchrzycki i Dutczak zostają wicemistrzami, a w ogólnej klasyfikacji polska drużyna zajmuje drugie miejsce. Wśród zawodowców kilka sukcesów Jarosza, Świderskiego i Dublińskiego.

KOLARSTWO. W szosowym wyścigu *Berlin—Warszawa* ulegamy Niemcom o 4 i pół godziny, natomiast w wyścigu dookoła Łodzi polscy kolarze *biją niemieckich.* — Kilka sukcesów Szamoty nad czołowymi zawodowcami świata.

GRY SPORTOWE. Zespół hazeny ulega *Jugosławji* 3:8, a koszykarki przegrywają z *Francją* 23:38.

PING PONG. Polska bije Niemcy w Gdańsku, a Erlich odnosi liczne sukcesy we Francji i Niemczech.

HOKEJ NA LODZIE. Polska bije *Niemcy* 5:0, pozatem kilka zwycięstw klubowych (Cracovia) nad słabszemi zespołami zagranicznemi.

ŁYŻWIARSTWO. Bilorówna—Kowalski zajmują w jeździe parami trzecie miejsce w mistrzostwie Europy, a czwarte w mistrzostwie świata. *Nehringowa* ustanawia rekord światotwy na 5 km (10:59.8). Polska bije *Czechosłowację* 30:18.

NARCIARSTWO. W trójmeczu słowiańskim ulegamy *Czechosłowacji,* a bijemy Jugosławję, w trójmeczu granicznym wygrywamy z *Czechosłowacją i Rumunją.* Mistrzem słowiańskim i mistrzem Czechosłowacji zostaje *Br. Czech,* mistrzem akademickim *Lankosz,* Marusarz zajmuje 7-me miejsce w kombinacji na zawodach F. I. S. w Sollefteа i wygrywa mistrzostwo Czechosłowacji w skokach.

A. Sz.

• D • R • Z • A • Z • G • I •

Sprawa meczu bokserskiego Polska-Czechosłowacja komplikuje się.

Poznań, 30 grudnia (tel.). Polski Zw. Bokserski **nie otrzymał** dotąd od Federacji Międzynarodowej zawiadomienia o uwzględnieniu protestu Czechosłowacji w sprawie meczu bokserskiego Polska—Czechosłowacja, rozegranego w Warszawie.

Jedynie zarząd czechosłowackiego Zw. Bokserskiego **zawiadomił na pocztówce** PZB. o uwzględnieniu protestu, zapytując równocześnie, kiedy może odbyć się drugi mecz. PZB. wobec takiego stanu sprawy w sprawie tej nie zajął dotąd żadnego stanowiska.

Odwołanie imprez narciarskich.

Wisła, 30 grudnia. (tel.) Wszystkie imprezy narciarskie, przewidziane w programie Śląskiego Klubu Narciarskiego na okres świąt Bożego Narodzenia, jako na otwarcie sezonu narciarskiego na Śląsku w postaci biegów sztafetowych 4×10 km., oraz konkursy skoków w Głębcu, *zostały z powodu braku warunków śnieżnych odwołane.*

Silne opady śnieżne spadły w Beskidzie Śląskim dopiero w niedzielę 30 b. m. tak, iż wszystkie dalsze imprezy narciarskie, jak i przewidziane zawody odbędą się już według programu *normalnie w dniu 1 stycznia 1935 r.*

Lwów dąży do reorganizacji życia sportowego

Lwów, 30 grudnia. (tel.) Z inicjatywy Pogoni odbyła się w lokalu tego klubu konferencja z udziałem przedstawicieli lwowskich związków i klubów sportowych, poświęcona sprawie reorganizacji życia sportowego i podniesienia poziomu piłki nożnej. Referaty wygłosili prof. *Dręgiewicz* i prof. *Olearczyk*, domagając się m. in.: 1) komulacji pod względem administracyjnym wszystkich związków okręgowych we Lwowie, wynajęcia wspólnego lokalu i zaangażowania wspólnych sił biurowych, przez co zmniejszyłyby się koszty administracyjne i wkładki klubowe; 2) pozyskanie trenera piłkarskiego, celem odpowiedniego pokierowania zaprawą kondycyjną i techniczną lwowskich graczy; 3) utrzymania autonomji kolegjum sędziów.

W dyskusji zabierali głos prezes LOZPN mjr. *Mirski-Wołeński*, red. *Przybylski* i in., poczem uchwalono opracować do 12 stycznia *konkretne wnoiski* w myśl tez, wysuniętych przez referentów i dążyć do ich *zrealizowania* w drodze odpowiednich instancyj.

Konkurs skoków w Pontresina.

Pontresina, 30 grudnia. (tel.) Międzynarodowy konkurs w skokach narciarskich na skoczni Bernina, który odbył się wśród bardzo korzystnych warunków atmosferycznych w niedzielę, cieszył się niezwykle liczną frekwencją.

W klasyfikacji ogólnej pierwsze miejsce zajął mistrzowski skoczek szwajcarski *F. Kaufman*, zdobywając 325.2 pkt. przy skokach 54, 62 i 66 m. Drugie miejsce zajął Norweg Sörensen 318.7 (52, 61 i pół i 65), Reto Badrutt (Szwajcarja) 311.9.

Kolarstwo zagranicą.

Antwerpja, 30 grudnia (tel.). Na torze zimowym w Antwerpji odbyły się w sobotę wielkie wyścigi kolarskie sprinterskie oraz sztajerów. W klasyfikacji ogólnej zwyciężył mistrz świata **Lacquehaye** 2 pkt., 2) Ronsee 3 pkt., 3) Möller 6 pkt., 4) Krewer 8 pkt.

W konkurencji sprinterskiej zwyciężył **Jezo** 5½ pkt., 2) Arlet 7½, 3) van Egmond 9 pkt.

Bieg pościgowy na dystansie 5 km.: 1) **Archambaud** 6:22.2, 2) Feilenburg.

Bruksela, 30 grudnia (tel.). Najważniejszem wydarzeniem w sporcie kolarskim w sezonie zimowym było odbyte w niedzielę narodowe omnium, w którem drogowy mistrz świata **Kaers** wykazał znakomitą formę. W klasyfikacji ogólnej zwyciężył on 5 pkt. przed J. Aerts 7½ i Charlie 8½ pkt.

Piłkarski puhar bałkański.

Ateny, 30 grudnia. W ub. tygodniu rozpoczęły się w Atenach zawody piłkarskie o puhar bałkański przy udziale drużyn Jugosławji, Rumunji, Bułgarji i Grecji.

W pierwszym meczu **Grecja** odniosła niespodziewane zwycięstwo nad **Jugosławją,** bijąc ją 2:1 (1:1). W drugiem spotkaniu **Jugosławja** z trudem pokonała **Bułgarję** 4:3 (3:2). Trzeci mecz między **Rumunją a Grecją,** początkowo musiał zostać odwołanym ze względu na fatalną pogodę. Rozegrany w sobotę zakończył się **remisowo 2:2.** Do pauzy prowadziła Rumunja 2:1.

Mistrzostwa tenisowe Japonji.

Tokio, 30 grudnia. Mistrzostwa tenisowe Japonji przyniosły kilka sensacyjnych wyników. W całości do głosu doszli młodzi tenisiści, wypierając starsze pokolenie, znane ze swych europejskich sukcesów. Nunoi i Harada, aczkolwiek zgłosili się do mistrzostw — nie startowali.

Mistrzostwo w grze pojedynczej zdobył **J. Yamagishi,** bijąc w finale Nishimurę 6:0, 6:3, 6:1. Grę podwójną wygrała para **Nishimura i Yamagashi.**

Austrjaccy łyżwiarze triumfują w Norwegii.

Hamar, 30 grudnia. (tel.) W sobotę rozpoczęły się tu międzynarodowe wyścigi łyżwiarskie z udziałem dwóch zawodników wiedeńskich, a to mistrza świata *Stiepla* i *Wasulka.*

W biegu na 500 m. zwyciężył *Stiepl* w czasie 8:45, drugie miejsce zajął Wasulek 9:06.9, trzecie Ch. Mathiesen (Norwegja).

W drugim dniu w biegu na 500 m. zwyciężył *Wasulek* w czasie 46.1 przed Mathiesen 46.7, zaś Stiepl zajął czwarte miejsce. W biegu na 1800 m. pierwsze miejsce zajął *Stiepl* w czasie 2:25.1. 2) Wasulek 2:27.4, 3) Mathiesen 2:29.1.

W klasyfikacji ogólnej pierwsze miejsce zajął *Stiepl* 148.26 pkt, przed Wasulkiem 150.42 i Mathiesenem 151.5.

———§o§———

WYJAZD HOKEISTÓW POLSKICH NA MISTRZOSTWA SWIATA DO DAVOS zależy od wyników sportowych i finansowych występów Wiener E. V. w Polsce. — Jeśli czołowi nasi hokeiści wykażą dobrą formę, a publiczność zapełni widownię i... kasę PZHL., wówczas wyjazd będzie mógł dojść do skutku. Zgłoszenie do zawodów zostało wysłane i przyjęte, tak, że udział Polski w mistrzostwach świata jest zupełnie możliwy.

REZYGNACJA WŁADZ SZTUCZNEGO TORU W KATOWICACH. Jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia poczęły krążyć w Katowicach pogłoski, iż zarząd sztucznego toru łyżwiarskiego w Katowicach, jak i jego rada nadzorcza podali się do dymisji. Jak zdołaliśmy się dowiedzieć, ma to nastąpić dopiero z dniem 15 stycznia 1935 r. Przyczyną rezygnacji władz lodowiska jest ciężkie położenie finansowe toru. Po ustąpieniu władz lodowiska rozpoczną się konferencje między urzędem wojewódzkim, obecnym posiadaczem tej instytucji a magistratem m. Katowic, kto ma zostać na przyszłość gospodarzem lodowiska. Jest rzeczą prawdopodobną, że sztuczny tor łyżwiarski przejmie z polecenia urzędu wojewódzkiego ośrodek WF w Katowicach.

JEDEN Z NAJLEPSZYCH ŁYŻWIARZY ŚLĄSKICH, GROBERT (Śl. Tow. Łyżw.) wyjechał do Wiednia na trening na torze Engelmanna.

MECZ ŁYŻWIARSKI POLSKA—NIEMCY odbędzie się w Garmisch-Partenkirchen w dniach 28—29 stycznia. W tym samym czasie gościć będą w Garmisch polscy narciarze na mistrzostwach narciarskich Niemiec od 27-go stycznia do 3 lutego.

KOMISJA SPORTOWA KRYNICY pragnie obecnie doprowadzić jednak do skutku międzynarodowy turniej hokejowy w Krynicy w dniach od 2—6 stycznia i stara się o sprowadzenie zespołów krajowych (Ognisko, Cracovia).

W NIEMCZECH NIE WOLNO PRZESUWAĆ TERMINÓW ZAWODÓW NARCIARSKICH. Niemcy są dotknięte również klęską „czarnej zimy" i cierpią na brak śniegu. W związku z tem szereg klubów odwoływał zapowiedziane zawody, odkładając je na termin późniejszy. Tymczasem baron Le Fort, kierownik sportowy Niemieckiego Zw. Narc. ogłosił, że tego rodzaju przesuwanie zawodów jest niemożliwe, gdyż utrudnia wogóle planową pracę. Zawody, które nie mogły dojść do skutku ze względu na brak śniegu, powinny zostać odwołane, a w ostateczności przełożone na termin późniejszy, niż mistrzostwa Niemiec.

SPORTOWCY WOLNEGO MIASTA GDAŃSKA występować będą na Olimpjadzie, jako oddzielny zespół, niezależny tak od Rzeszy niemieckiej, jak i od Polski. Zgłoszenie to zostało już przyjęte. Przy okazji nadmienić należy, że na Makkabjadzie (2—7 kwietnia 1935 r. w Tel Aviv) Gdańsk nie będzie reprezentowany oddzielnie, lecz drużyna Makkabi gdańskiej włączona będzie do ekspedycji polskiej.

VIVIAN HULTEN, znakomita łyżwiarka szwedzka, weźmie udział w międzynarodowych zawodach łyżwiarskich w jeździe figurowej o mistrzostwo Zakopanego w dniach 4—6 stycznia. W zawodach tych startować będą również łyżwiarze niemieccy, austrjaccy i węgierscy.

POSEŁ BELGIJSKI W WARSZAWIE MIN. DAVIGNON ofiarował puhar swego imienia na mecze piłkarskie Polska—Belgja. Puhar ten zdobędzie na własność drużyna, która w dwóch meczach będzie miała więcej punktów. W razie równości punktów w dwóch meczach o zwycięstwie decydować będzie nie stosunek bramek, lecz trzeci mecz. Pierwszy mecz rozegrany zostanie w Brukseli 1 września.

WALNE ZGROMADZENIE PODKOLEGJUM SĘDZIÓW PIŁKI NOŻNEJ W PRZEMYŚLU wybrało prezesem ponownie p. Głowacza.

MECZ BOKSERSKI WARSZAWA—BRNO. We wtorek gościć będzie w Warszawie reprezentacja Brna, która spotka się ze Skodą. Skoda wystąpi do tego meczu w swym najsilniejszym składzie, a mianowicie: Czortek, Moczko, Kozłowski, Bąkowski, Seweryniak, Woźniak, Pisarski, Garstecki.

KLUB MACIERZYSTY — ŚWIRKA, który ostatnio święcił triumfy w spotkaniach pięściarskich, wygrywając zazwyczaj przez k. o., zamierza wysłać go do Poznania, gdzie spotkałby się z Misiurewiczem.

DRUŻYNOWE MISTRZOSTWA WARSZAWY W ZAPASACH zostały w niedzielę wieczorem zakończone. Rozegrany został mecz Legja—Świt, zakończony zwycięstwem Legji 18:5. W ten sposób Legja została mistrzem Warszawy w zapasach przed YMCA., Elektrycznością, Świtem i Skrą. W mistrzostwach kl. B prowadzi Prąd z Polic. K. S. i Skrą. — Drużynowe mistrzostwo Warszawy w dźwiganiu ciężarów zdobyła poraz piąty Legja, osiągając w trójboju olimpijskim 1080 kg. tj. zaledwie o 10 kg. mniej od rekordu polskiego.

J. STOLAROW TRENEREM OBJAZDOWYM P. Z. L. T. W Polskim Zw. L. Tenisowym prowadzone są obecnie pertraktacje z eksmistrzem Polski J. Stolarowem, co do objęcia przezeń funkcji trenera objazdowego. Pozyskanie doskonałego tenisisty na to stanowisko byłoby bardzo doniosłem dla naszej prowincji.

NIEDOBRZE SIĘ DZIEJE W ŁÓDZKIM OKRĘGU PŁYWACKIM. W sobotę 29 grudnia miało się odbyć walne zebranie łódzkiego okręgowego Związku pływackiego. Ze względu na nieprzybycie delegatów klubów, zebranie nie doszło do skutku. Wypadek taki mieliśmy już w zeszłym roku. Świadczy to o bardzo nikłem zainteresowaniu klubów łódzkich sportem pływackim.

MIĘDZYNARODOWY KOMITET OLIMPIJSKI BĘDZIE OBRADOWAŁ W OSLO w dn. 25 lutego do 1 marca. Na porządku dziennym znajduje się sprawa przydziału igrzysk w r. 1940, o które kompetuje Tokio i Rzym, sprawa przyznania puharu olimpijskiego za r. 1934, sprawa definicji amatorskiej, wybory itd. Norweski K. Olimp. organizuje z tej okazji tydzień międzynarodowego sportu, w ramach którego odbędą się mistrzostwa świata w jeździe szybkiej na lodzie, zawody w jeździe figurowej, zawody bokserskie oraz zawody narciarskie w Holmenkollen.

NIEMCY NIE WEZMĄ UDZIAŁU W REGATACH W HENLEY! Niemiecki Zw. Wioślarski zapowiedział, iż w r. 1935 wioślarze niemieccy nie wezmą udziału w regatach angielskich w Henley, gdyż wczesny termin tych regat uniemożliwia utrzymanie osad w formie do mistrzostw Europy, które są dla Niemców obecnie ważniejsze. Wobec decyzji Niemiec, znaczenie regat w Henley spadnie do minimum, a natomiast wzrasta bardzo poważnie znaczenie mistrzostw Europy, w których Anglja nie bierze udziału.

ELEANOR HOLM PROTESTUJE przeciwko swej dyskwalifikacji za przekroczenie zasad amatorskich, dowodząc, że jest niewinną. Podobno argumenty jej są tego rodzaju, że dyskwalifikacja jej ma być cofnięta.

PAJKOWSKI NA CZWARTEM MIEJSCU W LIŚCIE TENISISTÓW AMERYKI. — Amerykański Związek Tenisowy opublikował listę najlepszych tenisistów, w której na czwartem miejscu znajduje się Polak Parker-Pajkowski za Allisonem, Woodem i Shieldsem, a przed Stoeffenem, Lottem, Bellem, Sutterem, Budgem i Grantem.

GIMNASTYCZNE MISTRZOSTWA ZW. MAKKABI rozegrane zostały w Warszawie w lokalu Makkabi na zakończenie 10-dniowego kursu gimnastycznego, mającego na celu zestawienie drużyny na Makkabiadę. W mistrzostwach wśród pań wygrała Gelbardówna (Sosnowiec) przed Kurcfeldówną (Sosnowiec), Jucherówną (Bielsko) i Brodarzówną (Warszawa), zaś wśród panów wygrał Graber (Warszawa) przed Rosenbergiem (Katowice) i Cytronem (Sosnowiec).

TRÓJMECZ KOSZYKÓWKI Polska—Estonja—Łotwa odbędzie się w Tallinie w końcu stycznia.

FINAŁY ZIMOWYCH KOBIECYCH MISTRZOSTW POLSKI w koszykówce odbędą się w Warszawie w sali ośrodka WF w dniach 5 i 6 stycznia.

FINAŁY MĘSKCH ZIMOWYCH MISTRZOSTW POLSKI w koszykówce rozegrane zostaną w Przemyślu w dniach 12 i 13 stycznia.

MECZ KOSZYKÓWKI POLSKA—WŁOCHY projektowany jest na woisnę we Włoszech.

JUGOSŁOWIAŃSKA DRUŻYNA HAZENY przybywa na wiosnę do Polski na kilka meczów.

MIĘDZYNARODOWA SEKCJA SIATKÓWKI, której siedzibą jest Warszawa, rozpoczęła już swoje urzędowanie. Kierownikiem sekcji jest prezes PZGS płk. Mysłowski, a sekretarzem p. Wirszyłło.

BRANDENBURGER HOCKEY CLUB (BERLIN) grać będzie 12 i 13 stycznia w Poznaniu z Wartą i A. Z. S. Poznań.

POLSKI ZWIĄZEK TENISA STOŁOWEGO prowadzi obecnie przygotowania do wysłania polskiej drużyny pingpongowej na mistrzostwa świata, które odbędą się w Londynie w dniach 12—16 lutego. W skład drużyny polskiej wejdzie 5 zawodników. Z okazji pobytu w Londynie projektowane jest urządzenie meczu Polska—Anglja.

REDAKCJA
WYDAWCA I NACZELNY REDAKTOR MARJAN DĄBROWSKI.
RED. ODP. Dr ADAM OBRUBAŃSKI.
TELEFONY: 150-60, 150-61, 150-62, 150-63.

RAZ DWA TRZY..
KRAKÓW
WIELOPOLE 1.

ADMINISTRACJA
TELEFONY N-ra: 150-64, 150-65, 150-66.
KONTO CZEKOWE P. K. O. 412.100.
PRENUMERATA KWARTALNA Zł. 3·50.
NUMER POJEDYNCZY 30 GROSZY.

Ogłoszenia: Strona dzieli się na 3 łamy á 80 mm. — 1 mm. w 1 łamie kosztuje 0·70 zł. — Drobne za słowo 0·15.

Zakłady Graficzne „Ilustrowanego Kuryera Codziennego", w Krakowie, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego



W ŚNIEŻNEJ CISZY LASU...

Cała Europa czeka na śnieg, którego nie ma tak w Polsce, jak i Norwegji czy Niemczech. Jedynie w wysokich górach, jak to oglądamy [illegible] powyższem zdjęciu, [illegible] znaleźć piękne tere[illegible] [illegible]